Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 196 — Rok 132 (3) Niedziela, 22 — Poniedziałek, 23 sierpnia 1943 r.

DZIŚ: Tymoteusza
JUTRO: Filipa

Brawurowe kontrataki niemieckie nad Miusem

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 21 sierpnia:

Nad rzeką Mius i w rejonie na południe i na południowy zachód od Biełgorodu trwały silne ataki bolszewickie. Załamały się wszystkie wśród wysokich strat nieprzyjacielskich. Pełne rozmachu kontrataki szybkich formacyj lądowych i oddziałów SS włamały się głęboko w teren bolszewickiego zaplecza.

Także w rejonie na południowy zachód od Wjaźmy, pod Staraja Russa i na południe od jeziora Ładoga wojska nasze odparły wszystkie bolszewickie próby przełamania.

W dniu wczorajszym zestrzelono na froncie wschodnim 154 bolszewickich czołgów.

Lotnictwo atakowało szczególnie nad rzeką Mius i w rejonie bojowym Biełgorodu nieprzyjacielskie oddziały na pozycjach przygotowawczych, skupienia czołgów, pozycje artyleryjskie i kolumny dowozowe. Zniszczyło ono wczoraj w walkach lotniczych jedynie tylko na południowym odcinku frontu wschodniego 68 nieprzyjacielskich samolotów.

W rejonie nadbrzeżnym Neapolu niemieccy myśliwcy zestrzelili spośród słabej nieprzyjacielskiej formacji samolotów 14 aparatów.

W czasie od 11 do 20 sierpnia niemieckie siły marynarki wojennej, artyleria pokładowa statków handlowych i obrona przeciwlotnicza marynarki strąciły 34 samolotów nieprzyjacielskich.

Komunikat włoski

RZYM, 21. 8. — Włoski komunikat wojenny z piątku dnia 20 sierpnia brzmi:

W porcie Bizerty bombowce niemieckie zaatakowały zgrupowania nieprzyjacielskich okrętów. Trafiono 11 wielkich statków. Formacje czteromotorowych samolotów nieprzyjacielskich pod silną ochroną zaatakowały wczoraj okolicę Wezuwiusza na rejonie prowincyj Avellino, jako też Saleno i Foggia. W obu tych miastach wyrządziły one poważne szkody.

Niemieccy i włoscy myśliwcy w wielokrotnych walkach powietrznych, jako też naziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliły łącznie 44 samoloty nieprzyjacielskie. Nasi myśliwcy zmusili do walki formacje dwumotorowych samolotów neprzyjacielskich podczas prób atakowania komunikacji okrętowej na morzu Tyrreńskim, przy czym strącili 4 samoloty do morza. Jeden dalszy samolot zniszczyła artyleria przeciwlotnicza podczas ataku na Crotone.



Największa bitwa materiałowa
Sytuacja na froncie wschodnim

BERLIN, 21. 8. — Na temat sytuacji na wschodnim froncie dowiaduje się agencja „Telepress" z poinformowanej strony:

„Bolszewicy wciąż jeszcze z rejonów pozafrontowych i z wnętrza Związku Sowieckiego mobilizują nowe dywizje, brygady pancerne i pułki artylerii oraz rzucają je w największą bitwę tegoroczną, stojącą pod znakiem mechanicznej taktyki. Bitwa ta w miarę przeciągania się wyrasta coraz bardziej do rozmiarów największej bitwy materiałowej w obecnej wojnie. — Czwartek był punktem kulminacyjnym nie tylko sowieckich wysiłków, ale także niepowodzeń, ponieważ w dniu tym rozbito lub unieszkodliwiono 380 czołgających twierdz. Dokładne przeliczenie zestrzelonych czołgów wykazało, że we czwartek oprócz zaraportowanych ilości zniszczono jeszcze dalszych 106 czołgów sowieckich. — Wobec tego w dniu 19 sierpnia bolszewicy utracili ogółem 486 czołgów. Taktykę polegającą na uderzaniu naprzód czołgami i inną bronią mechaniczną po gwałtownym huraganowym ogniu artylerii stosują bolszewicy szczególnie na froncie Mius i koło Isjum. Dzięki sile ogniowej niemieckich czołgów oraz potędze przebojowej nowego niemieckiego oręża obronnego zdołano jednak ponownie unicestwić zamiary bolszewików i odrzucić wszystkie ataki.

W rejonie Biełgorodu walka trwa z niezmniejszoną gwałtownością. — Dywizje niemieckie były zmuszone stoczyć tu ciężkie walki, ponieważ właśnie w tym rejonie dowództwo sowieckie pragnie uzyskać sukces bez względu na ofiary. Z tego powodu straty bolszewików w materiałach i w ludziach są na tym odcinku frontu szczególnie wysokie.

Największa bitwa materiałowa wszystkich czasów toczy się wciąż z całą siłą i końca jej jeszcze nie widać. Mimo to już dzisiaj, ostrożnie oceniając, można powiedzieć, że bolszewicy od początku ofensywy letniej aż do chwili obecnej stracili łącznie co najmniej 12.500 czołgów i przeszło 5000 dział. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w czasie sowieckiej ofensywy w lutym i w marcu przeciwko niemieckim pozycjom w łuku Orła bolszewicy utracili 1061 czołgów, 485 dział, 10.594 jeńców i około 150.000 poległych, wówczas, opierając się na tych cyfrach, można przyjąć, że obecne walki kosztowały Sowiety co najmniej 1,250.000 ludzi z przynależnym do tego materiałem. Dodać należy, że ubytek w żołnierzach i wysoko technicznie rozwiniętym sprzęcie da się wyraźnie zauważyć dopiero w najbliższych tygodniach.

Dzięki ostrożnej, ale równocześnie niesłychanie zaciętej niemieckiej strategii obronnej, straty niemieckie zarówno w zakresie czołgów, dział i samolotów jak również żołnierzy są stosunkowo niskie. Najlepszym dowodem prawdziwości danych niemieckich jest fakt, że cały front, z wyjątkiem kilku nieznacznych zmian w rejonie Orła i Biełgorodu, pozostał wszędzie ten sam.

Gratulacje Führera

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 21. 8. — Führer przesłał na ręce regenta królestwa Węgier z okazji węgierskiego święta narodowego depeszę gratulacyjną, utrzymaną w serdecznych słowach.

ZSRR domaga się rzeczywistego „drugiego frontu"

SZTOKHOLM, 21. 8. — Organ armii sowieckiej „Krasnaja Zwiezda" pisze:

„Prasa anglo-amerykańska roztrząsa obecnie ponownie szczegółowo formę anglo-amerykańskiej pomocy wojennej dla Związku Sowietów. Punkt widzenia Sowietów w tej sprawie jest jednak już od dawna znany. Z ich strony ponownie podkreślono, że Moskwa pod pojęciem „drugiego frontu" rozumie taką akcję, która by odciągnęła co najmniej 50—60 dywizyj z frontu sowiecko-niemieckiego. Takiego frontu jednak pragną Anglicy, a także północno-Amerykanie unikać, ponieważ starają się utrzymać swoje straty w ludziach możliwie na niskiej granicy.

Przecież prasa angielska dopiero niedawno otwarcie przyznała, że 40 milionowy naród angielski ze swą zniżką urodzin niee może sobie po prostu pozwolić na „wykrwawianie się w masowych bitwach". Z tego powodu czynniki te pragną wmówić Sowietom, że wojnę można rozstrzygnąć przy pomocy bombardowań z powietrza. Był to nieostatni powód, dla którego przeprowadzono też ataki przeciwko ludności niemieckiej. Rząd sowiecki jednak wie, że teoria o „zwycięstwie przez potęgę powietrzną nie da się utrzymać i z tego powodu z tym większym naciskiem domaga się „rzeczywistego drugiego frontu".

Dr. Goebbels o realizmie wojny

BERLIN, 21. 8. — Minister Rzeszy dr. Goebbels ogłasza w czasopiśmie tygodniowym „Das Reich" artykuł pod nagłówkiem „Realizm wojny", w którym zajmuje stanowisko wobec gorliwych zabiegów Aliantów w kierunku takiego przedstawienia ogólne, sytuacji, które pod żadnym względem nie odpowiada rzeczywistości.

W związku z tym minister stwierdza, że dowództwo niemieckie obserwuje fakty realistycznie i trzeźwo w ich prawdziwej postaci, przy czym równocześnie opanowuje te fakty nie tylko rozumowo, ale także siłą wyobraźni. Z tego też powodu zawsze dotychczas umiało je ujarzmić i tak też będzie w przyszłości.

„Nie ma takiej trudności, pisze minister, „której by się nie dało rozwiązać. My nie uprawiamy jakiejś strategii wojennej w nierealnych sferach. Dowództwo niemieckie zna nie tylko możliwości, jakimi dysponuje w obecnej chwili, ale także te warunki, jakimi będzie rozporządzało w bliższej i dalszej przyszłości. Gdybyśmy mogli otwarcie wypowiedzieć się na temat tych wszystkich danych, jakie mamy w przygotowaniu i w rezerwie, wówczas przypuszczalnie nawet pesymista dałby się przekonać, iż nie ma słuszności. Jednak interes kraju zabrania mówić o przyszłości, co więcej nawet o istotnych czynnikach teraźniejszości. Jeżeli dowództwo niemieckie milczy, to zawsze miało poważny powód do zachowania milczenia. Nigdy jednak takiego powodu nie można było szukać w wewnętrznej niepewności".

W dalszym toku swego artykułu minister podkreśla, że Niemcy pracują nieprzerwanie dniem i nocą nad tym, aby nie odczuć braku sprzętu wojennego. „Nieprzyjaciel" — pisze dalej minister — „może przynosić nieszczęście i żałobę nad nasze miasta, ale i to się skończy. Jesteśmy w stadium budowy nowej broni ofensywnej przeciwko walce powietrznej wroga. Dzień i noc pracowite ręce czynne są przy tym. Wprawdzie wystawiły one nas na ciężką próbę cierpliwości, ale przyjdzie dzień, kedy się to opłaci".

Według doniesienia agencji EFE z Santiago de Chile, ambasador urugwajski w stolicy Chile na polecenie swego rządu opublikował notę, która stwierdza m. i., że ostatnie pogłoski o niepokojach w Montevideo pozbawione są wszelkich podstaw. Odbywała się jedynie próbna mobilizacja policji urugwajskiej.

△ Na skutek powstałego braku materiałów pędnych rząd argentyński musiał wydać szereg zarządzeń, celem ograniczenia zużycia prądu elektrycznego.

Głos dnia

Fundamenty Paktu Trzech pozostają nadal niewzruszalne, oświadczył rzecznik rządu japońskiego, na temat wymiany poglądów pomiędzy japońskim ministrem spraw zagranicznych a ambasadorami Niemiec i Włoch. Jak rzecznik podkreślił, powyższa wymiana poglądów odbyła się w niezwykle serdecznej atmosferze. Alianci zrobiliby dobrze, gdyby lepiej przypomnieli sobie sens i tekst Paktu Trzech, a przede wszystkim wstępu do niego. Zawiera on bowiem w wyraźnej formie zamierzenia i cele trzech wielkich sprzymierzonych narodów, zarysowane jasno i dla całego świata. To samo — jak oświadczył w zakończeniu rzecznik — odnosi się również do sojuszu wojskowego z dnia 11. grudnia 1941 r.

W KILKU WIERSZACH

△ Wyręb w lasach angielskich przybrał tego rodzaju rozmiary, że, jak podaje „Times", ma być opracowany plan 50-letni celem wyrównania powstałych dotychczas szkód w leśnictwie angielskim.

Mała wyspa Smörstmaaken, położona u północnego cypla Langeland (Dania) znikła z powierzchni morza. Posiadała ona 100 m długości i szerokość zaledwo 1 metra.

□ Szef państwa hiszpańskiego gen. Franco odwołał dotychczasowego posła hiszpańskiego w Salwadorze Jose Cavero-Eilen z jego stanowiska a jego następcą mianował Julio Palencia Alvareza.

● W obecności wysokich osobistości chińskich i japońskich oddano do użytku największy most w Chinach północnych, przechodzący na zachód od miejscowości Paiyuan ponad rzeką Fen.

W miesiącu lipcu na całym froncie wschodnim zniszczyli myśliwcy niemieccy, artyleria przeciwlotnicza oraz wojsko łącznie 3.016 bolszewickich samolotów. Łącznie z tą dotychczas najwyższą niemiecką cyfrą odstrzałów z jednego miesiąca podwyższają się bolszewickie straty w samolotach w pierwszym półroczu 1943 na 9.464, a od początku wojny na ogółem 43.642 samoloty.

Ilość ofiar ostatniego nalotu bombowego na Paryż podniosła się, według ostatnich wiadomości podanych w prasie, na 100 zabitych.

Z doków w Malmoe (Szwecja) wypuszczono nową szwedzką łódź podwodną, która otrzymała nazwę „U 6". „U 6" jest 25-tą z kolei łodzią podwodną, zbudowaną w dokach w Malmoe.

Brazylijski minister wojny generał Dutra przybył do Waszyngtonu, gdzie odbędzie rozmowy z ministrem marynarki Knoxem.

△ Rząd argentyński postanowił wyłożyć nową pożyczkę w wysokości 100 milionów pesos, której subskrypcja rozpocznie się 23 sierpnia.

Hiszpańskiej policji w Barcelonie udało się ująć bandę, złożoną z trzech rabusiów ulicznych, która już od kilku tygodni niepokoiła miasto.

● Według doniesienia z Meksyku, w meksykańskiej Izbie reprezentantów zastrzelił się poseł Meixueiro, który został wybrany do izby, jednak nie zatwierdzony przez komisję skrutacyjną.

Po raz pierwszy na stanowisko przewodniczącego sądu apelacyjnego w Kairo rząd egipski zamianował Amerykanina sędziego Jaspersa Buntona z Filadelfii.

△ Rząd argentyński zezwolił na eksport 200.000 ton pszenicy do Hiszpanii. Załadowanie na okręty nastąpić w ramach układu handlowego, zawartego między Hiszpanią a Argentyną w dniu 5 września 1942 r. Rząd argentyński stwierdził poza tym, że zaokrętowanie pszenicy dla Hiszpanii zostanie przeprowadzone zgodnie z programem na podstawie powyższego układu.

Biskup z Dromore (Irlandia), Edward Mulhern, zmarł w wieku 80 lat. Sprawował on swój urząd przez 27 lat.

● W czasie operacyj na Sycylii, jak podano tu do wiadomości we czwartek, poległ komendant 19-go korpusu armii, francuski generał emigracyjny Louis Marie Költz.

Hiszpański szef państwa generał Franco jako głównodowodzący hiszpańskiej siły zbrojnej, wziął we środę udział w manewrach 81-szej dywizji w pobliżu miejscowości Guitiriz w prowincji Luzo. Po odbytych manewrach odebrał szef państwa defiladę wszystkich wojsk biorących udział w manewrach.

Biały Dom ogłosił rozporządzenie wykonawcze, przewidujące ciężkie kary w stosunku do robotników strajkujących lub niepodporządkowujących się rozkazom przepisów wojennych. Nadto rząd jest upoważniony do przejmowania we własny zarząd fabryk i zakładów, których właściciele nie stosują się do zarządzeń „War-Labour".

△ Ambasador japoński Joshizawa i generalny gubernator francuskich Indochin wiceadmirał Decoux podpisali w Sajgonie dalszy dodatkowy układ w ramach japońsko-francusko-indochińskiego układu gospodarczego. Układ dodatkowy reguluje japońskie dostawy towarowe do Indochin.

Aktualne problemy Sowietów
Groźny spadek liczby urodzin

SZTOKHOLM, 21. 8. — Moskiewski korespondent „New York Times" Alexander Werth opublikował artykuł na temat problemów Sowietów, który wywołał silne wrażenie. Werth, który od trzech lat jest czynny w Związku Sowieckim jako korespondent, przypomina, że wojna stanowi „nieopisaną tragedię" dla ludności Sowietów. W Moskwie przyznaje się otwarcie, że ludność rosyjska w ciągu ostatnich 30 lat była zmuszona wytrzymać niesłychanie wiele. Przy tym wymienia się wojny domowe, klęski głodu, epidemie, zerwanie węzłów rodzinnych i inne zjawiska w państwie sowieckim.

Oecnba wojna „nieslychanie zdziesiątkowała" ludność sowiecką. Przeszło cztery miliony przeważnie młodych ludzi poległo, a jeszcze większa ilość stała się inwalidami. Worth podkreśla następnie coraz bardziej pogarszający się stan zdrowotności w Związku Sowieckim, który szczególnie rzuca się w oczy u ludności Leningradu. Wskutek tego, że żołnierze sowieccy nie mogą udawać się na urlopy z powodu dalekich odległości i trudności transportowych i ponieważ równocześnie kobiety zmuszone są ciężko pracować wr'olnictwie i w przemyśle, w Związku Sowieckim miał się zaznaczyć bardzo znaczny spadek urodzin.

Na temat stosunków między Związkiem Sowieckim i mocarstwami zachodnimi Werth pisze, że jasnym jest, że nieufność nagromadzona w ciągu 25 lat nie da się zlikwidować w ciągu dwóch lat.

Synod episkopatu niemieckiego w Fuldzie

BERLIN, 21. 8. — W historycznym mieście Fulda rozpoczęły się posiedzenia synodalne niemieckiego episkopatu. Jak stamtąd donoszą, prezydent episkopatu niemieckiego, kardynał książę biskup dr. Bertram z Breslau w ostatniej chwili zrezygnować musiał z osobistego swego udziału w synodzie i to ze względu na stan swego zdrowia. Uczestnicy synodu wysłali do kardynała adres hołdowniczy, wyrażając najlepsze życzenia zdrowia. Tym samym przewodniczenie na synodzie przeszło kolejno w ręce najstarszego rangą członka, a mianowicie kardynała Michała Faulhabera, który przejmuje ten urząd oczywiście tylko dla formy. Głową i kierownikiem posiedzeń jest praktycznie biskup berliński Konrad hr. von Preysing, który też w pierwszym dniu wygłosił przemowę inauguracyjną, wspominając o stosunkowo wysokiej liczbie uszkodzonych i zniszczonych budynków kościelnych, jakie stwierdzić trzeba w ramach ogólnych wojny lotniczej.

Wszyscy uczestnicy konferencji jednozgodnie zdali sprawę o zadowalającym stanie swych czynności kościelnych i religijnych. Odbyły się już cztery posiedzenia specjalne, które trwały każde około 3—5 godzin. Na tych konferencjach główne tematy obracały się naokoło spraw religijnych, jak akcja młodzieżowa, opieka nad sierotami, ze specjalnym uwzględnieniem sierót wojennych oraz sierót pozostałych po atakach terorystycznych wykonywanych przez lotnictwo. W dalszym ciągu omawiano sprawy finansowego utrzymywania budynków kościelnych, utworzenia budynków zastępczych zamiast kościołów zbombardowanych.

O orędziu papieża, którego treść odczytana została na posiedzeniu inauguracyjnym, wiadomo dotąd tylko tyle, że utrzymane ono jest w tonie bardzo serdecznym i że zawiera wskazówki odnoszące się do dalszej pracy nad katolicyzmem.

Głosy prasy londyńskiej o sytuacji wojennej

GENEWA, 21. 8. — Znany angielski krytyk wojskowy dziennika „Daily Mail", Liddell Hart, pisze w dniu 16 sierpnia, że bolszewicy w czasie swoich ataków na wschodzie nie uzyskali tego, co oczekiwano jeszcze przed tygodniem. Rosjanom nie udało się zachwiać względnie załamać niemieckiego frontu południowego. Obecnie widoki bolszewików uzyskania tego celu jeszcze się zmniejszyły. Również należy wziąć pod uwagę możliwość energicznego przeciwuderzenia niemieckiego, nie wolno bowiem zapominać o niemieckiej przeciwofensywie z ubiegłej zimy, zwłaszcza że w czasie obecnych operacyj nigdy dla Niemców nie powstała tak groźna sytuacja jak wówczas. Poza tym taktyka zastosowana obecnie przez Sowiety połączona jest dla nich z olbrzymimi stratami.

„Daily Mail" w artykule wstępnym wyraża przekonanie, że należy się przygotować na nowe zaostrzenie wojny łodziami podwodnymi. Rozsądnie byłoby przy tym liczenie się z porażkami.

Armia niemiecka posiada w dalszym ciągu swą pełną siłę bojową, zauważa wojskowy współpracownik „Daily Telegraph", generał-porucznik Martin również w numerze z dnia 16 sierpnia. Bolszewicy, nie wolno tego przeoczać przy ocenie sytuacji, muszą drogo płacić za każdą piędź ziemi.

W „Sunday Times" z dnia 15 sierpnia pisze Scrutator, że nie ma prawie żadnych dowodów na to, jakoby siła bojowa żołnierzy niemieckich doznała osłabienia. Na wschodnim froncie nie zaszło nic takiego, co by stanowiło jakieś niezwykle niekorzystne wydarzenie dla sprzymierzonych. Na Sycylii stosunkowo nieliczne niemieckie siły zbrojne walczyły „z niezwykłą odwagą i zręcznością". Każdy pojedynczy żołnierz sprzymierzonych, bez względu na to czy był oficerem czy szeregowcem, bił się doskonale.

Entuzjazm, z jakim witano w krajach alianckich początkowe sukcesy, obniżył się z tego powodu, ponieważ operacje przeciągnęły się przez przeszło miesiąc. Wielu bowiem spodziewało się, że Alianci posiadają „lepsze strzały w swoim kołczanie".

Przygotowywanie wojny agitacyjnej przeciwko Niemcom

SZTOKHOLM, 21. 8. — Dziennik szwedzki „Aftonbladet" przynosi wiadomość swego korespondenta z Londynu, że Alianci planują niewidzianą dotychczas wojnę agitacyjną, która ma być zwrócona przeciwko Niemcom i ma mieć na celu zachwianie postawy moralnej. W uzupełnieniu tej wiadomości donosi „Exchange Telegraph", że angielski minister informacyj Brandon Bracken i minister informacyj Roosevelta Elmer Davies odbyli spotkanie wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami celem przygotowania wojny agitacyjnej.

Ponad 40 stopni w cieniu!
Fala upałów w Portugalji i Hiszpanji

LIZBONA, 21. 8. — Lizbońskie obserwatorium meteorologiczne zarejestrowało w poniedziałek temperaturę 39,9 stopni w cieniu. Jest to najwyższa temperatura w ciągu ostatnich 83-ch lat. W innych miejscach zanotowano nawet 43 stopnie.

Wskutek nieustannych upałów i związanej z tym suszy, powstał pożar w rozległych zaroślach koło S. Petro do Sul, grożąc niebezpieczeństwem zniszczenia staremu klasztorowi San Christovo de Lafoes. Dzięki wysiłkom straży ogniowej i ludności udało się ogień stłumić i uratować klasztor. Nie zdołano jednak przeszkodzić temu, że kaplica padła ofiarą płomieni.

Inny pożar wielkich rozmiarów zniszczył rozległy drzewostan w lesie koło Longra i Olhao. Szkody oceniane są na 3 miliony escudos. Inny pożar leśny zniszczył drzewostan wartości 200.000 escudos.

MADRYT, 21. 8. — Fala kanikularnych upałów w Hiszpanii, o której na podstawie doświadczeń z ostatnich 10-leci przypuszczano, że ukończy się w połowie sierpnia, zawiodła powszechne oczekiwania. W poniedziałek zanotowano w Madrycie 37 stopni, a w Sewilli 42,9 stopni w cieniu. Według statystyki temperatur, tegoroczne lato jest najgorętsze i najdłuższe od początku XX wieku.

Orzeł zranił mężczyznę

SZTOKHOLM, 21. 8. — O tym, iż orzeł rzuca się również na ludzi dorosłych w chwili, kiedy gniazdu z młodymi orlętami zagraża niebezpieczeństwo, świadczy ciekawy wypadek, który wydarzył się ostatnio w Jokkmokk w szwedzkiej prowincji Lappland. Tu bowiem pewien fotograf-amator wraz z swym bratankiem, będącym już mło dym dorosłym mężczyzną, podczas wycieczki w czasie wakacyj, jakie spędzali w tych okolicach, sfotografować znajdujące się w pobliżu gniazdo orle. Celem uzyskania oryginalniejszego zdjęcia oraz ewentualnego uchwycenia również młodych orląt, rzucili oni w kierunku gniazda kilka gałązek. Stary orzeł zareagował na to w ten sposób, że uniósł się w powietrze i zaczął krążyć nad ich głowami. Fotografowi udało się dokonać świetnego zdjęcia, kiedy nagle stało się coś nieoczekiwanego: orzeł rzucił się bowiem znienacka na młodego bratanka, kaleczące mu otrym dziobem ramię. Bił on przy tym skrzydłami także silnie o głowę młodego człowieka. Z trudem tylko udało się wujowi, który pospieszył szybko z pomocą, przy pomocy laski odpędzić rozwścieklonego ptaka.

Z PAMIĘTNIKA OFICERA POLSKIEGO

KRAKÓW, 21. 8. — Tygodnik „Gazeta Ilustrowana", wydawany dla jeńców polskich w Niemczech, zamieszcza następujący wstrząsający do głębi dokument, mianowicie notatnik, znaleziony przy szczątkach kapitana-lekarza dra Floriana Nowakowskiego.

17. 9. 1939. Wczesnym rankiem dostałem się do niewoli. Kopczyńce. Wieczorem odjazd. 18. Po południu przybywamy do Kamieńca Podolskiego. Rudi, moja kochana! 19. Przeładunek wieczorem. Odjazd rano. 22. Transport. Nocą o 1-ej mijamy Kijów. Co tam robi Rudi i rodzina. 23. O biad w Medwiediu, nocujemy w Tesznicy. 24. Rankiem przyjeżdżamy do Ciotkic. Piszę na podłodze. Strasznie zimna noc. Głód, wściekłe zimno. Pralem bieliznę, przynajmniej zmyłem wszy od kilku dni. 26. Dniem też zimno. Mało słońca. Ciężko mi. Jemy dwa razy dziennie, mało. Braknie tłuszczu. Zęby zaczynają boleć. 27. Lodowo zimna noc. Dzień pochmurny. Czy Rudi i matka myślą o mnie? Co robią Józef i siostra? Otrzymaliśmy cukier. O Boże, daj jakąś zmianę! 28. Czekamy na śniadanie. Dobry nastrój. Mało. Nie ma co palić. 29. Noc zimna i straszliwie zła. Kiedy można będzie mieć nadzieję na powrót? Znajduje się tu również Rosada. Dał mi machorki. Wydali trzy razy chleb, głód dokucza. Zapoznałem się z Adamem i Gustkowskim. Kochana Rudi i rodzino! 30. Ta noc znów na podłodze — okropne! Przewracamy się z boku na bok. Bezczynność i głód dokucza. Znowu nas spisują. Wieczorem modlitwa. Dają trochę machorki. Całuję Rudi, Matkę i Józefa.

1. 10. 1939. Noc zimna. Robią nadzieje na powrót. Zawsze wymówka „wsio budiet", pierwszy wyrok śmierci. Mój Boże, cóż to za niedziela! Myśli moje wybiegają naprzód. Piorę bieliznę. 2. Noc jest cieplejsza, ale wszystko mnie boli. Beznadziejnie. Apetyt, mało chleba, film. 3. Noc zła, pada deszcz. Podział obozu, rewizja. Niech mnie Bóg zachowa! 4. W obozie są oficerowie, cywile i policjanci. Znowuż listy imienne z adresami. 5. Noc jest zimna. Straszliwy ból w kolanach, nie mogę spać. Robią znowu nadzieje na odjazd w ciągu dwóch tygodni. Zimno. Modlitwa z moimi najbliższymi. 6. Okropna noc, ach ten ból w kolanach! Zadymka śnieżna. Budujemy prycze, spisują moje personalia. 8. Przecież to niedziela, o 12.30 modlitwa. Jedzenie się pogorszyło. Nudy bez pracy. Nie mam nic do palenia. 9. Z chleba cieszę się tak, jak z manny. 13. Wstałem wcześnie, wyspany. Zimne noce. Cywilni mają odjechać. Dwód osobom dalem adresy najbliższych. Straszliwe zimno, głód, braknie tłuszczu. 14. Nocą jest zimno. Boże, dopomóż wytrzymać! Cały dzień modlę się. Wieczorem śpiew. 16. Głód. Przeprowadzka do manasteru. Marsz 3 km. Z powodu osłabienia ledwie szedłem. W manasterze więcej chleba. 17. Zestawianie list lekarzy. Noc niezo cieplejsza. Bóle w krzyżu, nie ma lekarstwa. Boże, dopomóż przetrwać! 18. O powrocie nikt już więcej nie mówi... 19. Nudzi się bez pracy. Głód, ostatni kawałek chleba zjadłem po południu. 20. W nocy dwa razy wychodziłem. Boże, co za fatalna pogoda! Brak wiadomości. Zły kaszel. Myślę o domu. 21. Kaszel mnie zamecza, pada deszcz. 22. Piękna pogoda. Mój Boże, jaka wspaniała niedziela. Tylko moi najmilsi są tak daleko. Na pewno oni są zdrowi i weseli. 23. Rejestracja znowu. Kąpię się. Palę dalej. 24. Zamiast odjazdu znowu każą czekać. 25. Noce ponure, znów pada. Beznadziejnie. Golę się po 5 tygodniach. Znów iskierka nadziei na powrót. 28. Boże, daj nam doczekać powrotu! 30. Nowe listy, może jednak nastąpi odjazd. Lekje jak z cebra. Zbiórka na deszczu.

1. 11. 1939. Pobudka o 4-tej. Wymarsz i odjazd z Ciotkini. Dokąd? Odjazd o 16. 2. Briańsk. Rano — śniadanie. O dwunastej w nocy przyjeżdżamy do Kozielska, stąd 8 km. marszu do domu wypoczynkowego. 3. O szóstej przybyliśmy na miejsce. Kąpiel i odwszenie. Leżę i marzę, myślę o rodzinie. Przyjdzie czas, gdy ich wszystkich zobaczę...

5. Fasowanie machorki, tytoniu, cukru. Znów gorzej z jedzeniem, brak wiadomości o zwolnieniu. 6. Nuda i beznadziejność. 7. Święto państwowe ZSRR. Do dentysty. Pogłoski o wysyłce lekarzy. 8. Żadnych zmian. Pogłoski o wysyłce żołnierzy do Brześcia, na Białoruś, do Lwowa czy do Mińska. 9. Rejestracja. Leżę i marzę o Geni, matce i siostrze. Kąpiel i pranie bielizny. Spotkałem M. Grubińskiego. Może odjazd lekarzy nastąpi 20-go. 12. W nocy wstawałem dwa razy. Święto. Wiadomość o niemieckich obozach dla jeńców. Kino. 13. Ani słowa o odjeździe. 17. Przybyli jeńcy z Szepietówki. Wszystko podporucznicy i porucznicy. 18. Pada. Rozlazły mi się buty, więc muszę je pozszywać. Pójdę tej nocy do szpitala. Myślę o żonie, matce i dzieciach. 21. Żadnej nadziei. 24. Zadymka, zawieja. Smutek leży mi na sercu. Staram się o machorkę.

3. 12. 1943. Tak okropna tęsknica, że można by płakać. Żadnych wieści o odjeździe. 4. Dziś oni są okropni, ohydni. 5. Wieści z Poznania, żal mi pięknego Lwowa i ojej Rudi. Może ona jednak wyjechała do Poznania. Wszystko w głowie mi się przewraca. 11. Możliwe, że wyjedziemy jednak w tym miesiącu. Już się cieszę z tego powodu. Różne pogłoski. Kupiłem trochę cukru. 13. Silne mrozy, trochę zadymki. Beznadziejnie. 14. Grałem w domino, jaka szkoda, przegrałem... 15. Niektórzy otrzymali list z ZSRR. 16. Otoczenie staje się przedświąteczne. O moje słoneczko, jak to ładnie byłoby teraz w domu. Śnieg. Jak Ty to bardzo lubiłaś, moje myśli są zawsze tu z Tobą. 17. Przypominam sobie jeszcze, jak Ty opowiadałaś wówczas o filmie. 18. Praca w elektrowni. Nie ma listów. 19. Golenie przedświąteczne, smutno sercu. 20. Ach, jak ładnie byłoby w Polsce. 21. Braknie mi słów. Oczekuję z tęsknotą. 22. Bawię się przy zakupach. Kupują dla całego bloku. 23. Przygotowania do wigilii. Ciężki dzień. Myśli moje są przy Was. 24. Mamo, Geniu, Polu, Ninko, Kazku, Mario i Józefie. Wyglądam. Pierwsza gwiazdka dla Ciebie. 26. Listy, mróz, domino. 27. Oczekujemy na to, co przyjdzie. Mam znowuż nadzieję, dużo pałę. Buty znów do niczego. 28. Nadchodzą listy, marmelada. 30. Przedostatni dzień w tym roku. Oczekuję od Was odpowiedzi. O odjeździe nie słychać nic. Może nowy rok przyniesie zmianę. 31. Koniec nieszczęsnego roku. Jest godzina 9. Z głębi obozu słyszę śpiew. Myślę o Was. 3. 4. 1940. Początek odjazdu. 22. Odjazd o godz. 17 z Kozielska...

„Raz w tygodniu jest niedziela"... czyli Lwów gra w zielone

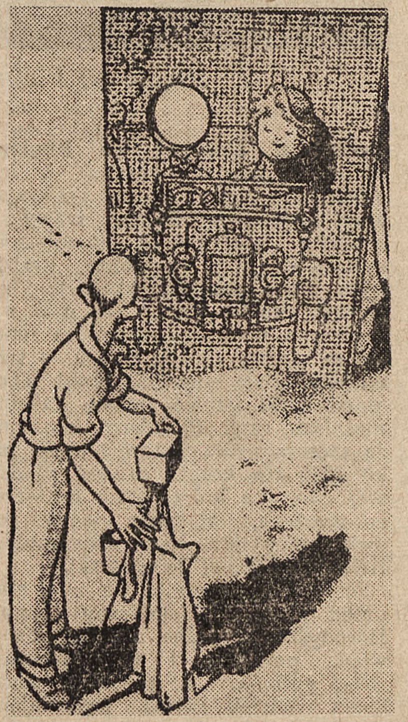
Zanim słońce ostudzi swe pieszczoty i sypnie złotym listowiem na pochylone głowy, wszyscy hipochondrycy, pesymiści, śledziennicy i „besserwiserzy", zmęczeni wojną młodzi staruszkowie i niezadowoleni z życia starzy młodzieńcy, — raz jeszcze zbierzcie w niedzielę wasze lary i penaty, dzieci, żony i pieski, Ukochane i niekochane, przyjaciółki i sekretarki — by ruszyć szlakiem wspomnień najpierwszej młodości, drogą zielonych wędrówek, błękitnych natchnień i słonecznych przekomarzań.

Od Wysokiego Zamku aż po Pohulankę i dalej do Czartowskiej Skały, do Winnik i Miodowej Groty — na zieloną trawkę, nad stawy, strugi i strużki, wszędzie tam, gdzie słońce ma smak miodu a miód (ten ze wspomnień!) smak słońca; gdzie świat jest bezchmurny a zmartwienia pierzchają wśród szmerliwych traw jak jaszczurki! Raz na tydzień tylko jest niedziela i raz w roku sierpień darzy wszystkich dojrzałością lata, chrupką jak wonne jabłko, soczystą jak pozłocista gruszka.

A jest w czym wybierać! — Popatrzcie tylko, jak na bogatej palecie lwowskiej przyrody tradycja dobierała różnorakich barw i przydawała każdemu miejscu innych wrażeń.

Lwowiacy, szukający drzew i malowniczych jarów, wędrowali z dawien dawna na Wysoki Zamek i na Kaiserwald. Za pstrym tłumem niedzielnych spacerowiczów podążał natychmiast drugą falą tłum preclarzy, wodziarzy, lodziarzy, baloniarzy oraz ulicznych fotografów a la minut, stanowiących egipską plagę każdej wycieczki. Do najbardziej nawet zacisznego zakątka, w głąb najbardziej urwistego jaru przenikały monotonne wołania — „zimna woda sodowa", „precle, świeże, precle"... zagłuszające śpiew ptaków i gruchanie czułych serc...

A na stokach Piaskowej Góry inne jeszcze rozkosze wabiły wycieczkowiczów, gdy po spożyciu kopy precli, jajek na twardo i podśmietania zapragnęli wesołej zabawy: — „Lunapark", z całą zgiełkliwą paradą karuzel, strzelania do tarczy i katarynkowych nastrojów. Była w pobliżu i kapitalna atrakcja — fotograf, oferujący odświętną przejażdżkę samochodem malowanym na płótnie, na jedną lub dwie osoby...



Dawniej jeszcze chodziło się na zbiorowe wycieczki do lasku krzywczyckiego. Dziś to niedaleko, spacerkiem 5 km. od miasta, ale przed laty przeszło 70-ciu, gdy wycieczki takie ze śródmieścia urządzało stowarzyszenie „Gwiazda", stanowiły one kompletną wyprawę całodzienną, jednoczącą pokaźny zespół towarzyski Lwowa. Urządzano śpiewy i zabawy na zielonej murawie, a często aranżowano nawet zamaszystego poloneza, w niezliczoną ilość par przewijającego się różnobarwnym wężem tanecznym przez las i dolinę kczywczycką. Największą atrakcją na zakończenie były ognie sztuczne i nastrojowy pochód z lampionami późnym wieczorem do miasta.

Lwowska młodzież handlowa w owym czasie upatrzyła sobie miejsce stałych majówek i wycieczek Snopków, jakże malowniczy i dziki, — bo ani budowli, ani późniejszych cegielni jeszcze tu nie było! Nie obyło się i tam bez tańców, przedstawień amatorskich i chórów, wieczornych fajerwerków i romantycznego pochodu nocą do miasta z pochodniami, w takt pieśni.

Gdy zaś wypadało ruszyć się dalej, to chyba podmiejskim „samowarem" do Brzuchowic, których lasy sosnowe stały się modne od r. 1888, po przeprowadzeniu linii kolejowej Lwów — Bełzec — Tomaszów. Do tego uroczego miejsca, opiewanego przez poetów takim trafnym rymem:

...„Ot najmilsza nasza stacja
sympatyczna, luba, zdrowa,
to bezsprzecznie Brzuchowice,
bo... pod sercem leżą Lwowa!"

kursowały właśnie pierwsze lwowskie „pociągi popularne", znęcone aromatem żywicznych sosen i rozległych pól. Równie barwną jednak bywała wyprawa do Winnik, spokój i swobodę znaleźć można było w Zimnej Wodzie, doskonały zaś miód i bezmiar wód stawowych w Janowie i w Gródku.

Decyduj się więc, Przyjacielu, jeżeli chcesz raz choćby zagrać w „zielone"! Dziś przecie ucieczka z miasta w niedzielę staje się powszechną potrzebą! W każdym krzaczku podmiejskim rodzinna sielanka (i obierzyny z owoców, skorupki z jaj i papiery... wszędzie!). Na Zamarstynowskim kąpielisku ludowym przelewa się tłum młodzieży brązowej, zdrowo-rozkrzyczanej, a w parku Stryjskim, dostojnie wystrzyżonym i wypielęgnowanym na alejach i ścieżkach najmłodszy narybek lwowski mruży oczęta w słońcu lub ukołysany w wózku sennie szuka palcem ząbków w buzi. Tam spokój, i spacer dostojny, i poszum łagodny drzew.

Na Pohulance zaś, wśród starodrzewia odżywa sielanka młodości. Nie znajdziesz już wprawdzie browaru Kleina, którego piwo uchodziło przed stu bez mała laty za najlepsze we Lwowie; nie odszukasz już więcej wielu starych przyjaciół — dębów rosochatych, buków i jaworów rozłożystych, porwanych przez wojenne zimy i bezlitosne ręce ludzkie. Nie znajdziesz pewnie także i omszałych wykrotów, na których niegdyś z zapałem godnym lepszej sprawy wycinałeś kozikiem symboliczne serce i litery jej uwielbianego imienia! Mówią, że ostatni już pniak, pozostały z pobojowiska tych leśnych olbrzymów, z wyciętym na nim talizmanem serca, zabrał pewnej nocy wiosennej jeden taki przeczuleniec serdeczny, pragnący ocalić choć cząstkę wykarczowanych drzew, przeznaczonych bez względu na piękno i tradycje z nimi związane — na opdpałkę!



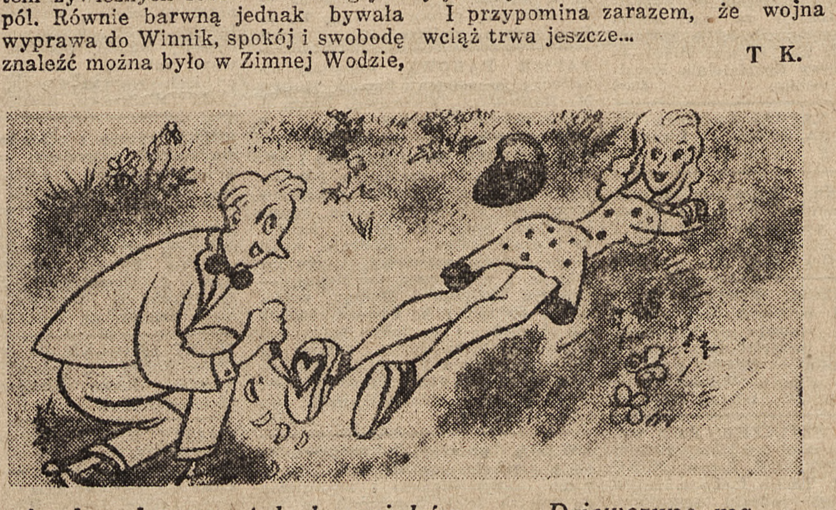
Na stokach Pohulanki, na zabliźnionych świeżo ranach leśnego obszaru, ludzie lwowscy chłoną znów słońce, i siłę, i radość. A młodzieniec, którego fantazję kształciły wojenne zdarzenia i „bezugscheinowe" ograniczenia, inny znajduje objekt uwieczniania „niemej" miłości: — wprost na drewniakach swojej miłej!...

Patrzcie i podziwiajcie młodzi... i nie rańcie starych drzew!...

Gdy syty słońca i przestrzeni wracasz w rozgrzane mury miejskie, lecą ze wszech stron za tobą klekot tysiąca stóp dziewczęcych — to serce twoje stuka w takt drewniaków twojej miłej!

I przypomina zarazem, że wojna wciąż trwa jeszcze...

T K.



„A gdy usłyszysz stuk drewniaków — Dziewczyno ma — wiedz, że to głośno stuka u stóp twoich moje serce".

W niedzielę rano

Wyszłaś dzisiaj, raniutko na pola,
Z ram drewnianych wiejskiego ołtarza —
Panieneczko Prześliczna i Słodka,
(Malowana przez smutnego malarza)
A przy Tobie Jezusek maleńki
Mocno trzyma się brzegu sukienki.

O! naniosą Wam kwiatów dziś wiele,
Aż ziołami zapachnie w kościele!
...Ale Wyście iść razem tak chcieli
Raniusieńko przy świętej Niedzieli,
Błogosławić te kwiaty i ziele —
Których nigdy nie będzie w kościele...

Więc wybiegły na ścieżki i dróżki
Aby rosą całować Wam nóżki —
Różne rdesty i chwasty i szczawie
Koniczynka i dzwonki liliowe,
Które rosną pod lasem tam w trawie...

...Chociaż znoszą Wam kwiatów tak wiele
Ale smutno... być wiecznie w kościele...
— Lecz nim ludzie się zejdą by śpiewać
Matce Boskiej nabożne pacierze,
Powrócicie na ołtarz Oboje,
I na pewno—nikt nic nie spostrzeże...

I Jezusek grzeczniusi i cichy
Będzie patrzeć na lilii kielichy,
I na żółto palące się świeczki.
...Tylko w piąstce dziecinnej, maleńkiej
Będzie tulił... zerwane dzwoneczki.

T. Boguszewska

P. K. Op. w Stanisławowie

W czerwcu b. r. ogólna ilość podopiecznych wyniosła 2269 rodzin, w tym 3204 osób dorosłych i 2429 dzieci. Zarejestrowano dalszych 48 rodzin, przestało korzystać z opieki 79 osób dorosłych i 56 dzieci. Potrzebna jest pomoc jeszcze dla około 3300 osób. W powyższej ilości osób mieszczą się i podopieczni Delegatur.

Koszty leczenia chorych wyniosły 213 zł. Z dożywiania w dwu kuchniach w Stanisławowie korzystało 1231 osób, w Nadwórnej 182 osób. Ogółem wydano 35.219 posiłków, w tym 1100 obiadów dla więźniów. Ofiary społeczeństwa przyniosły 12.154 zł. 59 gr., za świadczenia 2960 zł.

Włosi w Drohobyczu

Drohobycz jako ośrodek Zagłębia naftowego na Podkarpaciu przez ostatnich lat kilkadziesiąt odgrywał rolę wielkiego biura przemysłowego, do którego zjeżdżały rozmaite nacje światowe, bo mogły tam robić znakomite interesa, wyciągać jak największe zyski i z pełnymi portfelami wracać zadowolone do swego kraju rodzinnego.

Prócz Polaków, Ukraińców i Żydów, uważanych w Zagłębiu za tubylców, gospodarowali niegdyś w Drohobyczu na wielką skalę Belgijczycy, Holendrzy, Francuzi, Anglicy i podobne narodowości, z których może tylko Eskimosi lub inne polarne ludy nie brały w tym udziału.

Najgwarniej w Zagłębiu drohobycko-borysławskim bywało przed 40 laty, gdy wybuchy ropy naftowej były najsilniejsze a wówczas można było usłyszeć tam wszystkie języki światowe, jak pod wieżą Babel.

Drohobycz jednak nie zawsze handlował ropą, bo świat jej dawniej nie potrzebował, ale za to miał coś innego, może nawet konieczniejszego dla każdego człowieka, bo sól doskonałą, po którą przybywali kupcy ze stron odległych.

Ze starych aktów dowiadujemy się, że już w XIV wieku włoscy kupcy przybywali do Drohobycza i znaleźli tam doskonałe źródła zarobków.

Wiadomym jest, że w średniowieczu Genueńczycy posiadali swoje kolonie nad Morzem Czarnym, a z nich najpotężniejszą była Kaffa, czyli Teodozja, port odgrywający dziś pomniejszą rolę. Z kolonij swoich Włosi stworzyli sobie dobrą drogę lądową, łączącą ich osady czarnomorskie z krainami zachodniej Europy, zwłaszcza z Flandrią, gdzie istniały wielkie ośrodki handlowe np. w Bruggii. Droga morska od czasu walk Genueńczyków z Turkami, tj. od połowy XIV wieku, wobec potęgi muzułmańskiej stała się dla nich niebezpieczna, szlak zaś przez ląd prowadzący wzdłuż Karpat znacznie był korzystniejszy, bo jakkolwiek mniej wygodny ale pewniejszy.

Na Podkarpaciu wielkie znaczenie miały kopalnie i warzelnie soli, zwłaszcza w okręgu przemyskim, samborskim i drohobyckim, gdyż dostarczały one nie tylko niezbędnego produktu dla każdego człowieka, lecz także wzbogacały obywateli i państwo rządzące. Żupy solne zazwyczaj dzierżawili kapitaliści, którzy mogli dostarczyć władzy sum znaczniejszych.

W XIV i XV wieku żupnikami na tych ziemiach bywali przeważnie Włosi i to początkowo genueńczycy, a później florentczycy i mediolańczycy.

Do najwybitniejszych kupców włoskich z XV wieku, związanych interesami z Drohobyczem, należy Krzysztof Gwardia de San Romolo z Genui. Początkowo był on dzierżawcą cła lwowskiego i gródeckiego, a od 1448 r. żupnikiem drohobyckim do spółki z Mikołajem Stradowskim. Posiadając wrodzony zmysł kupiecki, ujął sprężyście w swe ręce handel solą i rozwinął go do najwyższego stopnia. Tak w Drohobyczu, jak i w innych salinach wytwarza on wielkie ilości soli, dba o jej jakość, bije w tołpie, stara się przede wszystkim o należyte jej wypalanie, a do wysyłki w dalsze okolice każe pakować ją do beczek t. zw. solówek, odstawia je wozami lub saniami do licznych składów po znaczniejszych miejscowościach, w wielkich ilościach spławia Sanem, a następnie Wisłą na tratwach i galarach aż do Dobrzynia i Kujaw, do Bydgoszczy i Płocka i zaopatruje północne ziemie w sól smaczną, białą jak śnieg.

Z czasem sól drohobycka dociera nawet na terytorium pomorskie, do Torunia, gdzie żupnik Krzysztof de San Romolo chytrze założył swe bogate składy. Sprytniejszego człowieka w tych czasach chyba nie znajdziemy.

Do 1462 r. Krzysztof dorobił się wielkiego majątku, gdyż prócz Wielkiego i Małego Lubienia, gdzie kopał siarkę, posiadał jeszcze wieś Kiernicę, Miłkowice, Czerlany w Gródeckiem i Kąt w Jaworowskiem, uzyskał nadto za wzmożenie przemysłu w państwie szlachectwo polskie i herb Nałęcz. Umarł on w 1468 r., pozostawiając całą schedę córce Dorocie i bratu Dominikowi.

Wspólnikiem Krzysztofa de San Romolo był Julian de Valetariis, który w dalszym ciągu dzierżył żupy drohobyckie z Ajnolfem Tedaldim, pochodzącym z Florencji.

Ajnolf Tedaldi od 1464 r. przez lat trzydzieści dzierżawi żupy drohobyckie, stara się o ich rozszerzenie, dba o to, by sól tylko najpiękniejszą wysyłać do swych składów, bacznie przestrzega, by jej nigdzie nie zabrakło. Dobrze musiał gospodarować, skoro król oddaje mu w zarząd nie tylko żupy ruskie ale i krakowskie.

W tym czasie przybywa z Konstantynopola w te strony inny krewniak Ajnolfa, a mianowicie słynny humanista Filip Kallimach de Tedaldis Buonacorsi z Florencji.

Kallimach osiedla się we Lwowie i dość często przybywa do Drohobycza i w swych listach mile wspomina Ajnolfa aż do 1487 r., t. j. do chwili wyjazdu swego w poselstwie dyplomatycznym do Konstantynopola.

Od tego czasu przyjaźń zmieniła się prawie w nienawiść. W listach z 1490 r. wyraża się Kallimach o Ajnolfie jako o człowieku niegodziwym, głupim i przykrym i że „trzeba się od niego trzymać z dala jak od węgli, które parzą, gdy goreją, a smołą, gdy zgasną".

Jakiż mógł być tego powód?

Zapewne nasz wielki humanista i polityk, chociaż oddawał się przeważnie literaturze i brał wybitny udział w sprawach dyplomatycznych, prawdopodobnie związany był jakimiś interesami z żupnikiem Ajnolfem.

Gdy bowiem w 1487 r. Kallimach jako poseł udawał się do Turcji, Ajnolf i jego wspólnicy, chcąc wyzyskać nietykalność poselską orszaku poselskiego dla celów handlowych, powierzyli mu większe kapitały na zakupno towarów w Konstantynopolu. Tymczasem zamiast zysków poniósł straty, a wiemy to z listów, w których tłumaczy się sam Kallimach, że jego charakter nie nadaje się do prowadzenia interesów kupieckich, gdyż nie tylko że nic nie zyskał, ale i innych naraził na dotkliwe niepowodzenia.

W 1495 r. umarł Ajnolf Tedaldi w Krakowie, a w rok później i Filip Kallimach i obaj pochowani zostali w tym samym kościele Św. Trójcy u oo. Dominikanów. Śmierć ich znowu połączyła — ale już na wieki.

Po Ajnolfie zarząd salin objął Pierozzi Tedaldi, a od 1502 r. Oktawian Gucci, który z małą przerwą dzierżawi żupy drohobyckie aż do 1535 r. Po nim zarządza salinami jeszcze jeden Włoch, a mianowicie Gucciego bratanek, obywatel lwowski, Karol Calvani, który pochowany został w Przemyślu w 1552 r.

*

Po Włochach z dawnych wieków w Drohobyczu nie pozostało żadnych pamiątek. Być może, że pożar kościoła parafialnego w 1498 i w 1648 r. zniszczył nagrobki i pamiątki po wielkich kupcach i przemysłowcach włoskich, albowiem świątynię tę już dwakroć gruntownie odrestaurowano tak, że w ogólności niewiele pozostało z dawniejszych czasów.

M. M.

Źródła: Ptaśnik Jan: Kultura włoska wieków średnich w Polsce. Warszawa 1922.

Cenne wydawnictwo z dziedziny księgowości

Kupcy detaliczni, samodzielnie prowadzący księgowość w swych przedsiębiorstwach, bardzo często napotykają na trudności połączone z zastosowaniem nowych przepisów obowiązujących w księgowości sklepowej. W celu zaznajomienia kupiectwa z racjonalnym prowadzeniem ksiąg z polecenia Grupy Handel wydano ostatnio książkę, opracowaną specjalnie dla mniejszych przedsiębiorstw, pt.: „Podręcznik uproszczonej księgowości i mniejszych firm handlowych".

Odnośne władze zalecają kupiectwu nabycie wzmiankowanej książki z uwagi na to, iż jest ona niezbędna dla każdego kupca. Podręcznik można nabyć we wszystkich księgarniach oraz bezpośrednio w Wydawnictwie dla Gospodarki i Rzemiosła, Kraków, ul. Sławkowska 13/15. Cena książki wynosi zł 8.

Wieści z naszych powiatów

KOLEGIATA W STANISŁAWOWIE. — Stanisławów — jedno z najmłodszych wiekiem miast polskich na rubieżach, założone w r. 1661, wśród swych niewielu zabytków historycznych może poszczycić się kilkoma, które świadczą chlubnie o roli dziejowej grodu Potockich. Spośród zabytków kościelnych, poza kościołem ormiańskim — zabytkiem budownictwa barokowego z połowy XVIII wieku, byłym kościołem Jezuitów wraz z ich kolegium, będącym obecnie cerkwią gr.-kat., wysuwa się najstarszy zabytek kościelny Stanisławowa — kolegiata łacińska, której dzi[...] sięgają pierwszych lat istnienia [...]asta; pomijając częściowe restauracje i przybudówki, utrzymała się kolegiata łacińska w niezmienionym stanie do dnia dzisiejszego.

Początki kolegiaty sięgają ostatnich lat panowania Jana Kazimierza. Gdy w marcu i maju r. 1661 ukazują się pierwsze dokumenty dotyczące założenia Stanisławowa, to już 9 listopada tego roku wydaje założyciel miasta Jędrzej Potocki, starosta halicki, późniejszy kasztelan krakowski i hetman polny koronny, przywilej erekcyjny dla kościoła parafialnego łacińskiego. Na mocy tego przywileju wybudowano początkowo mały kościółek drewniany, który jednak nie mógł długo służyć potrzebom ludności, toteż tenże Jędrzej Potocki rozpoczyna w r. 1670 lub 1671 r. budowę kościoła murowanego; jednak najazdy tureckie i tatarskie oraz wypadki historyczne lat późniejszych przeciągnęły budowę. Dopiero syn Józef Potocki budowę dokończył i w roku 1703 odbyła się konsekracja kościoła. — Kościół wybudowany w klasycznym stylu barokowym w rzucie poziomym w kształcie krzyża. Fundator wyposażył w przywileju erekcyjnym pierwszego proboszcza stanisławowskiego ks. Wojciecha Biosłaczewskiego w część wsi Pasieczna, prawo do ewentualnego używania wszystkich młynów w dobrach Potockich, dziesięcinę z folwarków, prawo wyrębu w lasach oraz 600 zł rocznie — ponadto pewne dochody z miasta. — Król Jan Kazimierz nadaje w r. 1667 z dóbr swych Czerniejowa, Chryplina i Pawełcza dziesięcinę na rzecz kościoła. Potocki zakładając miasto jako twierdzę, która w niedługim czasie miała zastąpić Kamieniec Podolski po pokoju buczackim i zadanie to w latach 1672—1676 chlubnie spełniła, dążył również by miasto stało się poważnym ogniskiem kultury i oświaty. Ośrodkiem tym miał być kościół parafialny. Ażeby mógł spełnić to zadanie, aktem fundacyjnym z dnia 15 kwietnia 1669 r. podnosi go do rzędu kolegiaty, określa jej organizację, zadania i uposażenie. W skład kapituły wchodził dziekan będący równocześnie proboszczem parafii, kustosz i scholastyk jako prałaci, oraz 3 kanoników i 4 wikariuszy. Wyposażono również kolegiatę wy[...]nie w szereg majątków. Kolegiata utrzymywała szkołę elementarną, akademię, bursy dla studentów i muzyków kościelnych, szpital. Największą rolę odegrała akademia jako jedyna obok zamojskiej tego rodzaju uczelnia na całym obszarze ziem poł.-wschodnich. Wychowała przez przeszło 40 lat swego istnienia długi szereg uczniów.

Kiedy wskutek zmiennych warunków kolegiata w r. 1715 rezygnuje z utrzymania akademii — jej dzieło kontynuują Jezuici w murach swego kollegium. Dzięki tej uczelni kolegiata odegrała obok zamku hetmańskiego główną rolę w rozwoju kulturalnym i gospodarczym miasta. wypadki historyczne 1705—1713 doprowadziły do upadku akademii, śmierć opiekuna jej, hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego, a wreszcie zabór dóbr kolegiaty spowodował jej likwidację. Od r. 1799 kolegiata przemieniona zostaje na zwyczajną parafię.

Kościół zbudowany na moczarach około r. 1720 zarysował się, wskutek czego wzmocniono go silnie szkarpami ścian dookoła, co zmie[...] znacznie jego wygląd. W r. [...] wybudowano osobną dzwonnic[...] wspomnianej restauracji kości[...] r. 1737 pożar wielki w Stanisławowie w r. 1868 ominął mury kolegiaty, ale już w r. 1882 zniszczył częściowo dach, wieżę i sklepienie kopuły. Jeszcze w tym samym roku dokonany remont kościoła zmienił w pewnym stopniu górne części świątyni. Ostatnio dokonano remontu kolegiaty po pierwszej wojnie światowej.

W podziemiach kolegiaty spoczywają zwłoki założyciela miasta Jędrzeja Potockiego i jego żony Anny, Józefa Potockiego i jego żony Wiktorii i syna Jędrzeja Stanisława, poległego pod Wiedniem.

HERBURTOWIE NA PODOLU. — Nad Zbruczem, na stromym urwisku we wsi Kudryńcach powiatu borszczowskiego, wznosi ku niebu od starości wypełzłe kamienne mury, czerniejące oczodołami strzelnic — zamek obronny Herburtów, jeden z tych licznych pomników przeszłości, stanowiących zroszony krwią polską odwieczny tej ziemi dokument.

Herburtowie względnie Herbortowie należeli do możnego i wpływowego rodu w Polsce i przybyli tu na Podole w XIV lub XV w. z Fulsztyna na Śląsku. Pieczętowali się oni herbem „Herbor[...]" — na czerwonym polu trzy miecze w jabłku zielonym. Posiadali oni liczne rozległe włości, a między nimi Kudryńce na Podolu i Dobromil w ziemi przemyskiej.

Mikołaj Herburt uzyskał dla Kudryniec w r. 1518 od króla Zygmunta I. przywilej odbywania dwu jarmarków rocznie.

Jan Szczęsny Herburt — rycerz, poeta, wydawca i dyplomata — był osobistym przyjacielem Jana Zamojskiego oraz sekretarzem króla Zygmunta III. — Jan Szczęsny Herburt lub jego syn Jan Lew zbudował przy końcu XVI lub na początku XVII w. na wyniosłym urwisku nad Zbruczem zamek obronny o 3-ch basztach, z których do czasów dzisiejszych zachowała się zaledwie jedna, sześcioboczna.

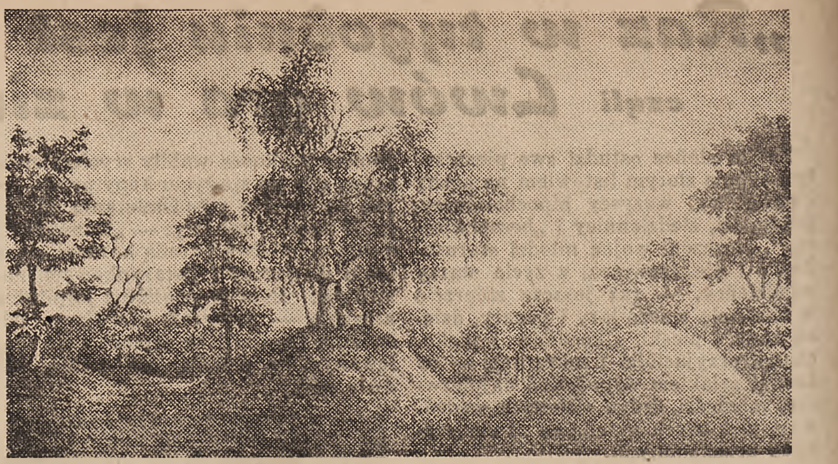
Zamek kudryniecki nie był pałacem wielkopańskim, lecz obronną strażnicą kresową, czynną i groźną aż po rok 1672, rok upadku Kamieńca Podolskiego. Idący zwolna w zapomnienie zamek w Kudryńcach stacjonowany tutaj oddział K. O. P. własnym staraniem rozpoczął odbudowywać.

Owiany bohaterską przeszłością, położony na dawnym szlaku rycerskim — zamek, w r. 1936 zamyślano przemienić na muzeum, które by pomogło zwiedzającym ten kraj odczuć i zrozumieć dzieje XVII. wieku. Rozpoczęto nawet planową odbudowę jednej z baszt zamku oraz poczyniono odpowiednie kroki dla zdobycia zbiorów broni, uzbrojenia i oporządzenia żołnierskiego z XVII w., książek i rękopisów z tego wieku itp. Wojna jednak przerwała powyższe prace.

Od czasów Zygmunta Starego aż po wojnę światową — miasteczko, dziś wieś Kudryńce, to obecnie pięknie położona letniskowa wieś podolska o niezwykle urozmaiconym i malowniczym krajobrazie. Wkoło rozciągają się duże lasy grabowo-dębowe, obfitujące w zwierzynę i bogate piękno przyrody.

W DZIECIŃCU P. K. O. W TREMBOWLI. — Delegatura P. K. Op. w Trembowli szczególną troskliwością otacza dzieci. Dla dziatwy szkolnej została zorganizowana akcja dożywiania, dla niej czyni się starania o odzież, obuwie itp. Ostatnim wyrazem troskliwości o rozwój duchowy dziecka, jest nowo utworzony dzieciniec mieszczący się w budynku P. K. Op. Wchodząc do niego, od progu ogarnia nas gwar beztroskiej swobody dziecięcej. Przez wąski korytarzyk wchodzimy do t. zw. „szatni" mieszczącej zwierzchnie okrycia naszych najmłodszych. Stąd dostajemy się do sali zajęć. W przestronnej, czystej sali stoją rzędem lśniące lakierowane na biało ławeczki. Tutaj pod fachowym kierownictwem S. S. Miłosierdzia odbywają się właściwe zajęcia. Zakres ich obejmuje: pogadanki, gimnastykę, gry i zabawy. Ponadto dzieci otrzymują jednorazowy posiłek.

Dzieciniec istnieje od 15. 5. 1943 r. Korzysta z niego 50 dzieci w wieku 5—6 lat. Podobny dzieciniec — utworzony również z inicjatywy P. K. Op. w Trembowli — założony został w Łoszniowie, z którego korzysta 200 dzieci.



Mogiły na Pleśniku w Podhorcach.
z litografii Stęczyńskiego z r. 1847.

MOGIŁY NA PLEŚNISKU W PODHORCACH. — „Na zachód od wsi Podhorce, w bok gościńca wiodącego z Złoczowa do Brodów, wśród gór lasami pokrytych, dzikich wyłomów, jarów uroczo pokrajanych, zielonością bujnej trawy i krzaków karłowatych umajonych, wznosi się góra obszerna grabowym lasem porosła; wkoło niej są szczątki wałów ledwie już dziś widoczne, a w lasku grabowym mnogie są mogiły zarosłe trawą. W tem miejscu miało niegdyś, przed mnogiemi wieki istnieć masto zwane Pleśnisko czyli Pleśniany, zburzone do szczętu przez Tatarów około roku 1240 Na krańcu samym spadzistej góry, na której stało miasteczko rzeczone, stał także niegdyś zamek, który miał być mieszkaniem Heleny, halickiej księżniczki.

Miejsce gdzie zamek ten miał stać przed wieki, lud okoliczny nazywa Horodysko i różne o niem rozpowiada powieści. I tak opowiada wieść gminna, że pasterze pasąc bydło widzieli nieraz pojawiającą się niewiastę cudnej urody, szła ku nim spokojnie, a gdy oni zabobonnym strachem przejęci uciekali, ona rzekła do nich: „Nie bójcie się dzieci, ja wam nic złego nie zrobię, ja dary dla was przynoszę" i rozdawała między młode dziewczęta i młodszych chłopców krasne różnych a cudownych barw wstążki. A obdarowawszy wszystkich znikała piękna niewiasta między mogiłami. Któż to mógł być inny jeżeli nie księżniczka Helena odwiedzająca ulubione swe rodzinne ustronie?"

(Wypis z książki „Okolice Galicji" H. Stęczyńskiego, wydanej w r. 1847).

AKCJA ZBIERANIA NASION OWOCOWYCH. — W celu podniesienia sadownictwa na terenie okręgu tarnopolskiego Urząd Wyżywienia i Rolnictwa w Tarnopolu zorganizował ostatnio akcję zbierania nasion dzikich owoców. Akcja ta obejmuje nasiona: dzikich jabłoni, śliw i czereśni.

Akcja ta, oparta na systemie premiowania, przyniesie niewątpliwie dużo korzyści. Za dostarczenie bowiem 100 kg nasion dzikiej jabłoni lub gruszy uzyskać można — oprócz zapłaty pieniężnej — premię w postaci 250 kg cukru, oraz 1000 szt. papierosów. Za 100 kg nasion dzikiej śliwy lub czereśni premia wynosi 250 kg cukru oraz 500 szt. papierosów.

W związku z tym Urząd Wyżywienia i Rolnictwa zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli sadów oraz osób bliżej zainteresowanych o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej pożytecznej akcji.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA W ZŁOCZOWIE. — Z nowym rokiem szkolnym zostanie otwarta w Złoczowie przy Szkole Handlowej z polskim językiem nauczania 3-letnia Szkoła Rzemieślnicza z działem krawieckim.

Wpisy przeprowadzone w dniach 28 lipca do 5 sierpnia br. dały wynik pozytywny.

Prócz wymienionego działu rozpocznie się z dniem 1. września b. r. jednoroczny kurs przygotowawczy dla tych, którzy zechcą uczęszczać do szkoły rzemieślniczej, a nie mają ukończonych 6 klas szkoły powszechnej. Na kursie przerabiać się będzie materiał naukowy z zakresu 7 klas szkoły powszechnej.

Podkreślić należy z uznaniem, że otwarcie tej szkoły przyczyni się do usamodzielnienia gospodarczego ludności okręgu, gdyż daje się odczuwać brak rzemieślników fachowców.

Pożądanym byłoby, aby w ślad za utworzeniem tej szkoły powstały też inne działy szkół rzemieślniczych.

PAMIĄTKI ŁOPATYNA. — Wiekowe dzieje Łopatyna zostawiły w tym wysuniętym daleko na wschód cypelku Pobuża liczne pamiątki historyczne: kościół barokowy z malowidłami artysty Stanisława Stroińskiego, zbudowany z końcem XVIII. wieku, stylowa plebania zbudowana z drzewa z początku XIX. wieku, wiekowe kapliczki świętego Wojciecha, św. Jana, Matki Boskiej i św. Mikołaja, stary gmach sądu grodzkiego, w starosłowiańskim stylu zbudowana dzwonnica przy cerkwi w Łopatynie i pomnik zmarłego tu 23 listopada 1857 roku i pochowanego na miejscowym cmentarzu generała Józefa Dwernickiego, pogromcy Moskali, oraz pomnik 60 bohaterów-Polaków, poległych w bitwie z kawalerią Budiennego w dniu 15 sierpnia 1920 roku. Jest to więc typowo historyczna miejscowość.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.45
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

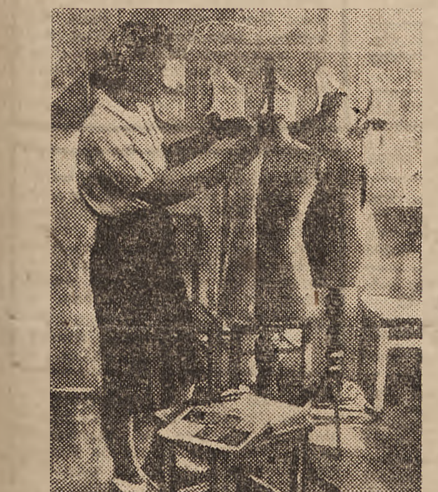
Stracenie szkodnika społeczeństwa

W ostatnich dniach został skazany na śmierć przez Sąd Specjalny we Lwowie, Franciszek Kuzera ze Lwowa za kradzież paczek poczty polowej połączonej z włamaniem do przechowalni. Wyrok został wykonany.

Oznaczanie przystanków tramwajowych

W szeregu miast Gen. Gub. przystąpiono do nowego oznaczenia przystanków tramwajowych według wzorów niemieckich. Na okrągłej tarczy żółtego koloru figuruje litera „H" koloru zielonego. Brzeg tarczy ma pasek również zielony. Przeprowadzenie nowych oznaczeń ukończono już w Krakowie i Lwowie. Odnośne prace mają być wkrótce rozpoczęte w Warszawie.

Wpisy tylko do 25-go!



Dyrekcja Państw. Szkoły Zawodowej (wyższego stopnia), ul. Piekarska 9 w czasie od godz. 15—18 przyjmuje wpisy na dział krawiecki; ostatni termin w dniu 25-go bm.

Gmina Winniki na wystawie rolniczej

Wiejska gmina Winniki była również bogato reprezentowana na wystawie rolniczej we Lwowie dzięki dobrze postawionej hodowli: krów, świń (świniomatki), koni i kur. Szczególną uwagę należy tu zwrócić na fakt, że prezentowane na wystawie konie, były to konie wiejskie, gospodarskie; jakkolwiek do ciężkich prac używane, są — jak powszechnie stwierdzono — nadzwyczaj dobrze utrzymane. Konie te były przeważnie z gromady Podbereźce. Właścicielom ich należy się pełne uznanie. Otrzymali też oni cenne nagrody.

Krów było 8. — W tym z gromady Podbereźce 6, z gromady Czyszki 2. Pierwszą nagrodę w postaci konnej kopaczki do ziemniaków za młodą krowę rasy wschodnio-fryzyjskiej otrzymał Stebeliński, gospodarz z Podbereziec. Za okaz świnio-matki pierwsza nagroda przypadła naczelnikowi gminy p. Janowi Garunnie z Podbereziec; otrzymał on piękny siewnik.

Kury pochodziły z hodowli inżyniera p. Horodyskiego w Czyżykowie. Były to piękne okazy leghornów i karmazynów. Również i za nie przypadła hodowcy nagroda.

Przed jesiennymi zbiorami owoców

Racjonalna pielęgnacja drzew musi być prowadzona we wszystkich czterech porach roku. Najwięcej czynności przypada na zbiory jesienne. Podczas lata walczymy obecnie z bardzo rozpowszechnionym grzybkiem plamistym (fisicladium), posiadającym na liściach i owocach jabłoni oraz z wszelkiego rodzaju muszycami i owadami gryzącymi. Musimy również dbać, aby owoc znajdujący się na drzewach nie uległ uszkodzeniu. Nadchodząca jesień może przynieść gwałtowne wiatry otrząsające z drzew najpiękniejsze owoce. Z wiatrami radzimy sobie przez ustawienie drewnianych podpór, zabezpieczających słabe gałęzie od złamania i otrząsania. Należy przy tym uważać, aby przez obcieranie podpory nie kaleczyły konarów.

W sierpniu możemy odmłodzić stare drzewa czereśni przez przycinanie korony. Sposób ten bardzo praktyczny jest jeszcze mało rozpowszechniony i do niedawna uważany był za niebezpieczny. Czereśnie przycinane w sierpniu — nie gumują. Przy odmładzaniu drzew nie należy zapominać o obfitym nawożeniu. Drzewa częściowo przemarznięte, zazwyczaj usychające pod koniec lata, trzeba natychmiast usuwać wraz z korzeniami. Jeżeli w sadach rośnie trawa, wówczas ziemia koło pnia winna być otwarta w promieniu 1—2 m, zależnie od wieku drzewa.

Zbieranie owoców jest czynnością bardzo ważną; musi się ono odbywać w odpowiednim czasie, który trudno określić datą kalendarzową. Owoc ziarnkowy należy zbierać przed całkowitym dojrzeniem; stan pełnej dojrzałości owoc powinien osiągnąć dopiero po krótkim okresie leżenia. Odmiany zimowe nie należy zbierać zbyt wcześnie; w przeciwnym razie owoc źle się przechowuje, traci swoisty smak i zaczyna się marszczyć. Właściwy okres zbioru najlepiej poznać przy pomocy następującej metody: owoc ujmuje się lekko ręką i skręca; jeżeli szypułka odchodzi łatwo od nasady, jest to dowodem, że można przystąpić do zbioru owoców. Przy zbieraniu owoców trzeba używać drabin takiej konstrukcji, ażeby można je było swobodnie postawić obok drzewa nie opierając się o gałęzie. Koszyków używamy z dużymi pałąkami i klucz kami do zawieszania na drabinie. Koszyki o większej pojemności (powyżej 10 kg) można obszyć wewnątrz workiem.

Pomieszczenia do przechowywania owoców należy obielić wapnem i po obeschnięciu wysiarkować, celem zniszczenia szkodliwych grzybków. Półki i skrzynki należy wyszorować wodą z solą. Wszystkie pomieszczenia należy gruntownie przewietrzyć.

Gospodarzu!

Wszystko to, co jest wytwarzane w kraju, musi być rozdzielone odpowiednio do wymagań wojennych. Gospodarzu! Dostarcz w terminie Twój kontyngent a miasto dostarczy Ci towarów, których Ci brak.

Nasze wierzby

Z wierzbą czy bez wierzby? Stara to sprawa i nierozstrzygnięta dla wsi naszej. Bo wprawdzie wiele już dróg zamieniło się na aleje drzew owocowych, gdy przedtem nad rowami tych dróg chyliły się pokraczne ciotki — wierzbiska; gdzieniegdzie próbowano ją wygnać z obejścia i z błonia, ale gdzie silniejszą była tradycja płotu plecionego — to ją ratowała. Ostatecznie wierzba jest, trzyma się, żywotna jak żadne inne drzewo. Patyk wierzbowy wsadzić w byle jaką ziemię, już w korzeń i liście pójdzie; gdy wyrośnie — podcinać jej gałęzie, inne wyrosną; zestarzeje się, wypróchnieje, ostatkiem drewna, które raczej zgrubiałą korą się podtrzymuje, żyje niezmożona. Rzadko jej co prawda powiedzie się rozrosnąć się według przykazanej jej pełnej formy, czasem stanie się to jakby przez zapomnienie, czasem dla tej właśnie formy wprowadzą ją do parku nad brzeg stawu; z reguły jednak skazana jest na pokraczny, z grubego łba na krótkim trzonie wyprowadzony nastroszony kształt — najodpowiedniejszy do produkcji prętów pletnych.

Pożyteczna jest wierzba, ale szacunku nie budzi jak dąb, jawor czy jesion i lipy nie zastąpi. Nie podobna sobie wyobrazić, aby ktoś sadził las wierzbowy.

A jednak w dolinie górnego Dniestru, w Samborszczyźnie są wsie, w których spotkać się można z wierzbowym gajem. Taką wsią są np. Czajkowice nad Dniestrem niedaleko Sambora, gdzie wierzba wszędzie się panoszy i dominuje. Osobliwością zaś Czajkowic są dwa obszerne równo i gęsto sadzone laski wierzbowe położone na skraju rozległego błonia. Racja ich była taka, że w czas spieki pasące się bydło chroni się tu przed słońcem i dokuczliwym owadem, a gęsi, gdy ich drób jeszcze mały tu się bezpiecznie pasą — zasłona przed widokiem jastrzębia ochronę im daje; a poza tym z plantacyj tych bierze sobie gromada pręciwie na grodzenie płotów. — Wierzba trwa, umie być niezbędną.

Maszyny mówią...

Wchodzisz na II. piętro Warsztatów przeszkoleniowych (Lwów, Teresy 26/28) i od razu uderza cię inna atmosfera od tej, która panuje na parterze i I-szym piętrze. Na dole tętni życie „prywatne"; pomiędzy salą jadalną, a sypialnią, między kasynem a kuchnią, na labiryntach korytarzy odczuwa się swobodę internatowego życia. Na drugim piętrze wchłania się natomiast „zapach" maszyn, pulsowanie każdej cząsteczki godziny pracy.

Hala maszyn jest ogromna, jasna, i czysta. Ilości maszyn nie można naliczyć, przeznaczeniem ich jest wykształcenie samodzielnego fachowca. Uczeń stanie przy niej w pierwszym dniu przeszkolenia nie mogąc uchwycić całokształtu kompozycji kółek, śrubek, pasów ani ruchów. Po 6—12 tygodniach maszyna przemówi do niego celowością swojego urządzenia, a chłopak zrozumie, że to jest jego przyszły warsztat pracy i podstawa egzystencji.

Zasadniczo dwa działy tutaj pracują: ślusarski i mechaniczny, w których o postępach ucznia decyduje sprawność fizyczna. W warsztatach pracują fryzarki, tokarki, obrabiarki; maszynami kierują chłopcy, który znów wykonują każdy ruch pod fachową kontrolą inżyniera czy majstra.

W kuźni huczy mechaniczny młot. Ciężka praca kowala, jaką niejeden z nas widział w kuźni na rozstajnych drogach, nie ma tu żadnego zastosowania. Praca jest mechaniczna.

Warsztaty są wyposażone bogato; osobną salę znajmuje narzędziownia, gdzie wydaje się co dzień narzędzia potrzebne do pracy.

Pomieszczenia warsztatowe, jakimi dysponują warsztaty przeszkoleniowe dla metalowców, można określić jako jedne z nielicznych. Duże, przestronne, jasne, higieniczne sale i wszelkie pomoce naukowe, wreszcie fachowe kierownictwo i internat z pełnym utrzymaniem, mogą zachęcić do pracy i nauki każdego, kto ma szczere zamiary nauczenia się fachu w niedługim czasie.

Największy okręg buraczany

Okręg lubelski jest największym dostawcą buraka cukrowego w Gen. Gub. W roku gospodarczym 1942/43 uzyskano tu z górą 2 miliony ton buraka cukrowego, z którego przerobiono około 483.000 kwintali cukru. Na powyższą ilość przypada 50% ogólnej produkcji cukru w całym Gen. Gub.

Z 16 cukrowni w Gen. Gub. na terenie okręgu lubelskiego leży 7 zakładów.

ZE SREBRNEGO EKRANU

Roxy: „Prawo młodości"

Film, którego akcja rozgrywa się na przestrzeni kilkudziesięciu lat, daje powinien przekrój nie tylko zewnętrznych przemian, ale i przemian duchowych, poglądowych, jednym słowem wewnętrznych. W tym właśnie niecodziennym obrazie reżyser Turżański potrafił doskonale uwypuklić te właśnie cechy, na których z pewnością zależało autorowi scenariusza. Początek wprowadza nas w życie przedwojennego Berlina. Syn szewca Werner Lüdtke (Willy Frisch) już jako kilku, a potem kilkunastoletni chłopak kocha się w panience z tak zw. „dobrego domu" Felicitas (Hannelore Schroth). Następnie idzie do wojska, gdzie zostaje kapelmistrzem. Wówczas młodzi spotykają się znowu i Felicitas przyjmuje oświadczyny Wernera. Niestety ojciec jej, w myśl panujących wówczas zwyczajów, wybrał jej męża, którego ona nawet nie zna. Werner zaś pisze operetkę, która zdobywa powodzenie, a synowi szewca przynosi sławę. Nic więc dziwnego, że zakochuje się on w odtwórczyni głównej roli, śpiewaczce, z którą żeni się. Po wydaniu na świat syna żona mu umiera, a wojna światowa powołuje go znów do szeregów. Gdy wraca ranny, zastaje w domu dorosłego syna Pawła o krańcowo odmiennych poglądach od swoich. Dochodzi nawet do tego, że rywalizuje z nim o własną sekretarkę, która na szczęście kocha trzeciego. Przypadek każe mu poznać córkę, Felicitas, wówczas owdowiałej, którą przyjmuje do operetki. Zakochuje się w niej Paweł i młodzi postanawiają się pobrać nie pytając rodziców o pozwolenie. Zaś Werner po spotkaniu z Felicitas znajduje w sobie też jeszcze dość uczucia, by zapewnić jej szczęście jako mąż.

Akcja ta toczy się szybko, a symbolem przemijającego bezpowrotnie czasu jest stale starzejący się kataryniarz (Paul Henckels). Dzięki temu symbolowi tylko jesteśmy w stanie pojąć tak gwałtownie na pozór zachodzące przemiany w poglądach i przekonaniach ludzkich. Dzięki wspaniałej grze aktorów, ładnym melodiom, wreszcie nowoczesnej inscenizacji miłej operetki przedstawiającej sen dziecka, w którym lalki, pajace i trzy świnki ożywają pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, film wywiera na nas wrażenie, którego długo nie zapomnimy. (Recenzent)

Z żałobnej karty

Dnia 9 sierpnia br. ubył jeden z cichych pracowników na niwie społecznej w Stanisławowie, śp. Bronisław Welz. Już na długie lata przed wojną osiedlony tutaj, zajmując stanowisko naczelnika Wydziału Kontroli dochodów P. K. O., śp. zmarły rozwinął bardzo owocną działalność na terenie opieki społecznej. Znały go szerokie rzesze maluczkich, niejedna instytucja dzięki jego pracy i inicjatywie powstała względnie rozwinęła się. Wkładał w pracę cały swój zasób wiedzy, energii i uporu mimo trudności i przeciwieństw, łagodząc nędzę i biedę ludzką, spiesząc wszędzie z radą, pociechą i pomocą, bez rozgłosu.

Gdy w zmienionych warunkach wojennych obecnie zaszła znów potrzeba pracy dla najbiedniejszych, śp. Welz mimo już podeszłego wieku podjął się jej ochotnie obejmując stanowisko Kierownika Biura Pol. K. O. — przyczyniając się swą pracą wybitnie do rozwoju i zakresu prac Komitetu. I tu, jak dawniej od wielu lat, umiał znaleźć drogi i sposoby dla otarcia łez i nędzy ludzkiej, zyskując sobie pełne uznanie społeczeństwa. Nieubłagana śmierć, po krótkiej chorobie, zabrała go od ulubionej pracy. Szerokie rzesze społeczeństwa stanisławowskiego, odprowadzające doczesne szczątki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, świadczyły dobitnie o uznaniu jego zasług.

Na P. K. Op. i dla Wołyniaków złożyli:

Ludność polska w Glinianach złożyła 500 zł w gotówce na rzecz pomocy uchodźcom z Wołynia, zaś Polacy z Pełtwi 407.50 zł.

Osobliwości dawnego Lwowa

Staw Sobka

Część miasta zwana „Kastelówką" i zabudowana williami powstała na pustkowiu Ale nie było to pustkowie płaskie Przerzynały je głębokie rozpadliny, na których dnie szemrały strumyki. Na pochyłościach koszono tu i ówdzie siano, uprawiano jarzyny. Żyją jeszcze ludzie, którzy to pamiętają. Cała ta przestrzeń, zamknięta drogą Wulecką, ulicą Na Bajkach, Głęboka i początkiem ulicy Nowy Świat nazwanej później ulicą Leona Sapiehy, nie posiadała żadnego połączenia z otoczeniem prócz wyboistej ścieżki biegnącej od ulicy Nowy Świat ku t. zw. drodze Krzyżowej Z tej ścieżki zrobiono później ulicę Krzyżową, falistą jak sam teren.

Zniwelowanie bezdroża, zasypanie parowów, rozparcelowanie gruntów pod nowoczesną dzielnicę, było pomysłem i dziełem przedsiębiorczego architekty, Lewińskiego. Dzika przestrzeń zaroiła się willami, ulica Krzyżowa, też wyrównana, wypiękniała. Z czasem otrzymała nazwę Andrzeja Pot[illegible]ego. Na zasypaniu lub skierowaniu w inną stronę płynących tamtędy niegdyś strumyków, niedobrze wyszedł zasilany przez nie a położony opodal pomiędzy drogą Wulecką a Krzyżową, staw Sobka.

Wieluż to jeszcze spaceruje po Lwowie mieszkańców, pamiętających dobrze tę popularną nazwę! Staw Sobka w swym pierwotnym stanie był przede wszystkim siedliskiem specyficznej fauny entomologicznej. Tu utrzymywała się ona długo w czasach, kiedy w dalekim promieniu nie tylko we Lwowie ale i poza miastem już nie istniała. Wiedzieli o tym dobrze nasi śp. zbieracze owadów Marian Łomnicki i Jarosław Łomnicki i Michał Świątkiewicz i Tytus Kaucki. Niejeden młodociany przyrodnk od tego właśnie zaczynał swą kolekcję, że wstawiał w pudło „Pływaka" albo „Kałużnicę" ze stawu Sobka. Tak dorodnych okazów darmo było szukać gdzie indziej. —

W miarę jak cywilizowała się okolica stawu i fauna jego zmieniała charakter. Pływaki i Kałużnice wyginęły. Kauccy, Świątkiewicze, Łomniccy byli niepocieszeni.

W stawie Sobka używali Lwowianie kąpieli. Komfortu tam nie było. Ale było użycie. Woda niezbyt przeźroczysta nie zdradzała przed profanem zawartości stawu. W tym wypadku fauna była rzeczą drugorzędną. Kąpano się przeto do syta bez względu na towarzystwo żab, raków i pijawek.

Zimą staw Sobka zamieniał się w paradną ślizgawkę. Nie było tu orkiestry wojskowej, ani wykwintnych bufetów, nie było popisów, ni wyścigów, właściwych innym „torom". Ale dlatego właśnie młodzież płci obojga czuła się tu bardziej swojsko. Do schadzki, do flirtu bez przeszkody, nie było lepszego ustronia.

T. B.

OGŁOSZENIE

DOTYCZY PRACOWNIKÓW NA NIWIE KULTURALNEJ w GEN. GUB.

Wszyscy pracujący w Gubernatorstwie Generalnym (czy to w charakterze swego głównego, czy też pobocznego fachu) jako muzycy, kompozytorzy, malarze, rzeźbiarze, graficy, sprzedawcy obrazów, aktorzy, śpiewacy, tancerze, reżyserzy, artyści, pisarze, dziennikarze, wydawcy, kierownicy przedsiębiorstw litograficznych, księgarze lub fotografowie, muszą posiadać — w celu uprawiania swego artystycznego zawodu — specjalne zezwolenie Oddziału Propagandy.

Tego rodzaju zezwolenie wydawane będzie na przeciąg jednego roku za uiszczeniem 50 zł jako karta uprawniająca do wykonywania odnośnego zawodu. Zezwolenie powyższe będzie mogło być na specjalny wniosek przedłożone o dalszy rok. Za przedłużenie zezwolenia pobierać się będzie 30 złotych.

W wyjątkowych wypadkach — należycie uzasadnionych — można uzyskać całkowite lub częściowe zwolnienie od opłaty. Odnośne wnioski należy kierować do Oddziału Propagandy.

Należność należy wpłacać w **Amtskasse beim Amt des Gouverneurs des Distrikts Galizien** in Lemberg (konto pocztowe: Warszawa 20 101). Należy przy tym dokładnie podać następujące dane:

Wysyłający: Imię i nazwisko, adres (wyraźnie i czytelnie po niemiecku).

Cel opłaty: Należność za zezwoleniem Oddziału Propagandy na uprawianie zawodu jako....

Te osoby, które odnośne zezwolenie już otrzymały, a dotychczas jeszcze nie uiściły za nie opłaty, wzywa się niniejszym po raz ostatni, by najpóźniej do dnia 1 października 1943 wpłaciły należność za rok 1943 do **Amtskasse des Gouverneurs des Distrikts Galizien.**

Kto temu wezwaniu nie uczyni zadość — ten będzie pozbawiony odnośnego zezwolenia — a tym samym straci możność uprawiania swego artystycznego, czy kulturalnego zawodu.

Lwów, 12 sierpnia 1943.

Gubernator Dystryktu Galicja — Oddział Propagandy
Z polecenia: A L T

OGŁOSZENIE

Wzywa się niniejszym wszystkich członków zawodów leczniczych w dystrykcie Galicja do wpłacenia wkładki członkowskiej za rok 1943 w tej samej wysokości co za rok 1942.

Członkowie zawodów leczniczych zamieszkali **W MIEŚCIE LWOWIE** wpłacają swą składkę w Okręgowej Izbie Zdrowia Galicja, Lwów, ul. Konopnickiej 3, w następujących dniach:

LEKARZE, LEKARZE DENTYŚCI, UPRAWNIENI I NIEUPRAWNIENI TECHNICY DENTYSTYCZNI, LABORANCI TECHNICZNO DENTYSTYCZ.:

A — D dnia 23. i 24. sierpnia 1943,
E — J dnia 25. sierpnia 1943,
K — L dnia 26 i 27. sierpnia 1943
M — N dnia 30. i 31. sierpnia 1943,
O — S dnia 1. i 2 września 1943,
T — Z dnia 3. września 1943.

AKUSZERKI:

A — J dnia 6. i 7. września 1943,
K — M dnia 8. i 9. września 1943,
N — Z dnia 10. i 11. września 1943.

PIELĘGNIARKI I SANITARNE ZAWODY POMOCNICZE:

A — D dnia 13. i 14 września 1943,
E — J dnia 15 września 1943,
K — L dnia 16. i 17. września 1943,
M — N dnia 20. i 21. września 1943,
O — S dnia 22. i 23. września 1943,
T — Z dnia 24. września 1943.

Każdy członek zawodu leczniczego winien przedłożyć swą legitymację zawodową, zaświadczenie pracy, akuszerki zaś swe dzienniki. Członkowie zawodów leczniczych zamieszkali w powiecie Lwów—Wieś, jak również w pozostałych powiatach dystryktu Galicja wpłacają swe wkładki u odnośnych lekarzy powiatowych.

Okręgowa Izba Zdrowia Galicja LWÓW

OGŁOSZENIE

WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (wyższego stopnia) (Fachschule) i do klasy przygotowawczej

1) **Na dział krawiecki** przyjmuje wpisy i udziela informacji Dyrekcja Szkoły w budynku szkolnym przy ul. Piekarskiej 9 — codziennie od godziny 9—12.

2) **Na dział opieki społecznej** wpisy przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Szkoły w budynku szkolnym przy ul. Krasickich 12 — codziennie od godziny 15—18.

Termin wpisów od 10—25 sierpnia 1943. **DYREKCJA**

Okręgowa Grupa Rzemiosło — LWÓW.

OGŁOSZENIE

We wtorek 24. 8. 1943 o godz. 5-tej popoł. zebranie wszystkich samoistnych kuśnierzy m. Lwowa przy ul. Kościelnej 8.

Obecność obowiązkowa.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÖHNE.

SZEWCY m. LWOWA!

Wszyscy samoistni szewcy Lwowa winni zgłosić się niezwłocznie u swego starszego cechu p. Tratscha Mikołaja, Pełczyńska 23, celem podpisania deklaracji na fundusz gospodarczy rzemiosła.

Okręgowa Grupa Rzemiosło KRÖHNE.

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY ZNANYCH MALARZY — kupuje stale sklep SYKSTUSKA 13, KORZYŃSKI. 3865

KUPIĘ zakopianki nr 38, palcówki Dunanlewskiego zeszyt 2-gi, Kleparowska 7, m. 8, od 17—21 v

SPRZEDAM kostium czarny, zarzutkę i nowe czarne palto. Śniadeckich dwa, mieszk. trzy. v

KUPIĘ buciki damskie nr 38 i dwie jedwabne kołdry z kopertami, stan tylko pierwszorzędny. Zgłoszenia ul. Piekarska 53, m. 3, pop. 30150

SPRZEDAM dwa nowe damskie swetry ręcznie robione. Kochanowskiego nr 98, m. 2, pop.

SPRZEDAM wózek sportowy dziecinny w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Rycerska 21, mieszkanie pięć od 1 do 3 godz. 30153

WÓZEK dziecięcy sportowy Konkon w dobrym stanie sprzedam, Lwów, Bernsteina 20, m. 5. 30121

UBRANIE sportowe wielkość 50 — wysokość 1,68 m. do sprzedania ew. wymiany na szafę ubraniową względnie buty nr 43. Wiadomość Odcongasse 1, m. 18, od 17 do 19 godz. v

KUPIĘ ubranie nie czarne i białe wyroby z włóczki do prucia, ulica Tarnowskiego 3, m. 5. 30151

KUPIĘ lub wynajmę domek z ogrodem, peryferie Lwowa. Tarnowskiego 3 mieszk. pięć. 30152

UBRANIE SPRZEDAM i raglan — jasne, spodnie tenisowe, stare futro Kanzleiwaren, Sykstuska 23. 30323

DO sprzedania pierwszorzędna dwudrzwiowa lodownia i elektryczna pralka. Wiadomość telefon 224—03, Kochanowskiego 47, mieszkanie 11; 1/213 do 1/214 i 19 do 21 godz. v

KUPUJE koce białe i kolorowe, ul. Chorążczyzny 12, Duralski, sklep.

APARAT lustrzanka Ernemana — 4,5×6 — „Ernar" 3,5 na rolfilm i klisze do sprzedania. Reja dziewięć mieszk. 8 pop.

SPRZEDAM kanarzycę na czasie — kupię samca. Oferty Gaz. Lw. 30179

RYSOWNICE 1100×750 m/m, kierownicę oraz inne przyrządy kreślarskie, kupię natychmiast. Zgłoszenia: Tarnowskiego 92, m. 2. v

BRĄZOWY filc. nowy kapelusz damski, gatunek pierwszorzędny sprzedam. Żeromskiego 15, m. 7, Bloki.

ŁADNY serwis 6 osobowy kupię. — Listy do Gaz. Lw. pod nr 30130 lub telefon 103—60 wewn. 48. 30130

KUPIĘ kupon na ubranie i kostium tylko wełna, kolor brązowy, zielony Listy do Gaz. Lw. 30116

KUPIĘ spódniczkę ciemno - brązowa. Goldmana 14, m. 1. 30117

DWIE beczki po 300 litrów sprzedam na kapustę oraz wagę decymalną 300 kg., ul. Nowej Rzeźni 23

KARTOFLE stare tanio sprzedam dla świń Piłsudskiego 11, II. p. — mieszk. trzy. v

SPRZEDAM pierścieniową maszynę do szycia krytą w stanie bardzo dobrym. Kordeckiego 7, mieszk. 3, w podwórzu. 30279

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Listy Gaz. Lw. nr 30333

DO KONSERWOWANIA OWOCÓW i jarzym BENZOESAN SODOWY — Drogeria, Lwów, Kopernika nr 1.

KUPIĘ lub wydzierżawię domek z ogródkiem, najchętniej na przedmieściu. Listy do G. L. 30366

SPRZEDAM RABANEK nowy — **BUTY** gumowe. Wiadomość Kazimierzowska 43, m. 1, od g. 6—8 wiecz.

MASZYNĘ do szycia krytą pierścieniową w jak najlepszym stanie — sprzedam. Kleparowska 4, I. p., m. 8

WÓZEK głęboki Konkona lub inny w bardzo dobrym stanie kupię, ulica DĄBCZAŃSKIEJ 9, m. 3. 30353

DO SPRZEDANIA 200—300 metrów sześciennych tarcicy dębowej pierwszej do trzeciej klasy. Listy Admin: Gaz. Lw. pod nr 30428

PIERZYNĘ w niezniszczonym stanie kupię. Listy Gaz. Lw. 30043

KUPIĘ willę, dom lub parcelę. Listy Gaz. Lw. 30041

OBRAZY znanych malarzy kupię. Podać malarza, cenę. Gaz. L. 30042

SPRZEDAM futro na średniego — wierzch czarny, spód bibrole kołnierz selskin przeniszczony, Kleparowska 4, I. p., m. 8. 30278

FORTEPIAN krócjutki, krzyżowy — czarny, sprzedam tanio. Grottgera 10, mieszk. 6. 30233

PÓŁBUCIKI „Mokasyny" nowe — czarne 42 wielkość, zarzutkę męską popielatą na średniego sprzedam — Grottgera 10, mieszk. 6. 30234

FUTRO DAMSKIE (łapki brajtszwancowe) luźne sprzedam. Rozwadowskiego 28, m. 8 (róg Tarnowskiego) godz. 17—19 30073

SZEWSKĄ maszynę do szycia kupię. Listy do Gaz Lw. 30047

KUPIĘ lisa srebrnego w pierwszorzędnym stanie. Gaz. Lw. 30040

KUPIĘ 10 ostrych psów łańcuchowych do stróżowania. Zgłoszenia — Zentralbeschaffungsamt — Langegasse 11, p. 25. 30034

SPRZEDAM piec łazienkowy na węgiel. Słoneczna 30, II. p., g. 19—21

KUPIĘ trencz męski jedwabny podwójny dobry; sprzedam wózek sportowy stan dobry; godz. 14—17, ul. Piłsudskiego 8, m. 4. 30035

SPRZEDAM sandałki góralskie nr 36—37, apaszkę jedwabną, nowe, ul. Hilarowicza 17 30017

SPRZEDAM 3 pary nowych łódek czarnych, obcas piękny słupkowy — nr 37—37½, tylko zamożnych. Zgłoszenia ul. Na Bajkach dwadzieścia trzy, mieszkanie siedem od g 4—7.

KUPIĘ pierwszorzędny biały filc na boty; między 17—19, Mączyńskiego 31, parter prawy. 29990

SPRZEDAM okazyjnie futro męskie spód piżmaki. Zgłoszenia od godz. 12—4, Kaspra Boczkowskiego cztery II. p., drzwi 8. 30015

KUPIĘ elegancki damski płaszcz na średnią lub wysoką, granat lub niebieski. ul. Wandy 5, II. p., m. 5.

LINOLEUM lub chodnik kupimy. — Podać wielkość i cenę Listopada 37, m. 6 telef. 218—55. 29985

NOWO OTWARTY sklep meblowy sprzedaje: tapczany, szafy, sypialnie nowoczesne i antyczne. Lwów, Wienerstrasse 66 (naprzeciw kościoła Św Elżbiety). 29878

KUPIĘ książki szkolne do VI. kl. szkoły powszech Kochanowskiego 10 mieszk. 5, od 14—16. 30324

PŁASZCZ zimowy męski zielony sukienny b. wysokiego, tęgiego SPRZEDAM. Chorążczyzny 11 a, mieszk. 2, między 12—2 i 5—6. 30334

KUPIĘ zaraz fortepian z angielską mechaniką; podać cenę. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 29864

SPRZEDAM srebrnego lisa, ubranie na średniego ciemne w paski dentystyczną bor maszynę elektryczną. Zgłoszenia Pietra 11 a, m. 4, parter

KUPUJĘ stare lustra i szyby w większych wymiarach od 4 m/m grubości wzwyż. Szlifiernia szkła i luster M. Lewandowski, ul. Rozwadowskiego nr 9. 29786

SPRZEDAM nowoczesny patefon z płytami, kieszonkowy zegarek markowy Zgłoszenia: Piekarska 35, m. 7, I. p., ganek. 29861

KUPIĘ nowe boty gumowe brązowe między 17—19, Mączyńskiego 31 — parter na prawo 29989

PIANINO — FORTEPIAN krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Lwów — Piłsudskiego 17 29696

SPRZEDAM patefon walizkowy marki rosyjskiej zupełnie nowy. Plac Strzelecki 10 m. 3 29097

APARATY FOTOGRAFICZNE filmowe nawet zniszczone części tychże kupi Prac prec - mech ulica Czarnieckiego 8. 28881

LEPY NA MUCHY — prima gatunek — wysyłam po 65 — zł. za karton (100 sztuk) za zaliczeniem pocztowym po nadesłaniu 25 proc zadatku. Warszawa, Al Jerozolimskie 26, m. 12. Tadeusz Sawicki. 3919

MATERACE do łóżeczek dziecinnych sklep mebl. Tokarzewskiego 58 29726

SPRZEDAM szerf maszynę marki Fortuna. Lwów, Świętokrzyska 40 — mieszk. 1, od 18—20 godz. 29699

SPRZEDAM Singera maszynę krytą pierścieniową prawie nową, ul. Halicka 15, III. p., m. osiem. 29498

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki. Kochanowskiego 73, m. 6. 29709

FOTOMATERIAŁY — PRZYBORY „Fo-Fo-Ra" Lwów, Chorążczyzny 5.

MEMBRANY elektryczne z ramieniem i bez. „LIRA" Kopernika 10.

KUPUJE używane wieczne pióra i ich części płacąc najwyższe ceny — Sklep papierowy, Kazimierzowska 3

OŁÓWEK PELIKANA kupię. Firma MAKAR, KOPERNIKA 10. 4045

RAJTKI gabardynowe (fason angielski), **BUTY** oficerskie nr 41, **KASZKIET** gabardynowy (nowy), — **TRENCZ** jedwabny podwójny na niskiego sprzedam Na Bajkach 4 — II. p., mieszk 5 29975

PŁASZCZ skórzany brązowy w pierwszorzędnym stanie, **PALTO** popielate na jedwabnej podszewce na średniego sprzedam, Bilińskich 20; (górny dzwonek). 29974

PELERYNKĘ z lisa srebrnego sprzedam. Tarnowskiego 24, m. 1, 1—5

KUPIĘ selskin - królik, płaszcz - żakiet, pelerynę, kołnierz może być uszkodzone Halicka 20, mieszk. 5.

SKUP — Krakowska 3, kupuje — sprzedaje: dywany, kilimy, garderobę, bieliznę, obuwie, kryształy itp.

LEICOWSKI futerał na Summara — kupi, dobrze zapłaci Prac. prec mech, Czarnieckiego 8. 4083

FORTEPIAN, angielska mechanika lub pianino kupię bez pośrednika. — „Fo-Fo-Ra", Lwów, Chorążczyzny 5

PELIKANA kupię. Firma MAKAR KOPERNIKA 10 4046

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare połamane kupuje „LIRA" KOPERNIKA 10 Telef 110—25 3785

KUPIĘ węgiel. „Lira" Kopernika nr 10, telef 110—25 4038

WÓZEK sportowy w dobrym stanie sprzedam, Dwernickiego 20, m 4.

FIRMA „SPRZĘT RYBACKI" poleca w wielkim wyborze muszki na pstrągi i łososie. Wędziska klejone. Komplety żyłek i haczyków Sieci i płót na rybackie Warszawa, Smolna 18.

LEPY przedwojennej jakości najtaniej: Jan Zaniewicki, Warszawa, ulica Wspólna 14. — Prowincja za zaliczeniem. 3597

MŁYŃSKIE MASZYNY, KAMIENIE turbiny wodne. wkład do jagielników kamieni perlaków, tarki tarcze siatki młyńskie spinacze, pas gurt, elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 28, m. 3. 3777

AKCJE — listy zastawne, ziemskie miejskie, prowincjonalne i inne papiery procentowe kupony kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i Ska — Warszawa, Nowy Świat 19

SPRZEDAM płaszczyk jesienny dla chłopczyka 10—12 lat. Lenartowicza nr 5, mieszk. 7. v

MAKATKI BARWNE, papierowe firanki i obrusy pocztówki, papier listowy z kopertami, obrazki Świętych oraz wszelkie materiały piśmienne dla szkół wysyła za pobraniem pocztowym firma K. Wysocki, Warszawa, Zielna 19. 3779

DENTYSTYCZNE lekarstwa, woski, cementy, sprzedaje skład artykułów dentystycznych Irena Pyrkowa — Kraków, Asnyka 3. 3713

OLEJKI — ESENCJE — BARWNIKI do ciast, cukrów lemoniad, artykułów spożywczych i perfumeryjnych. Hurt detal. D/H Z. Sypniewski — Warszawa, Franciszkańska 9, telefony 11 17-99 i 11 16-55, 3492

6 METRÓW chodnika sprzedam Wagilewicza 1, m. 7, od godz 8-9 rano

DO sprzedania kuchenka gazowa — Plac B. Prusa 1, fryzjer. v

ŁÓŻECZKO ładne metalowe sprzedam Tokarzewskiego 11 a, II. piętro, na prawo, mieszk. 14 v

KUPUJĘ znaczki pocztowe, bloki — masówkę. Zgłoszenia 3 Maja nr 10; mieszk. 5 a, od godz. 18—21. 30166

SPRZEDAM sweter damski z białej angory, bluzeczkę jedwabną różową Gipsowa 32, II. p. 30173

KUPUJĘ bieliznę, garderobę. Listy Gaz. Lw. nr 30174

SPRZEDAM nowy płaszcz damski (Leszczków) serwies stołowy (czeska porcelana), oryginalny garnitur marmurowy do pisania na biurko. Pełczyńska 19, m. 1, od 8—12 i 2—4

SPRZEDAM kołnierz szalowy wydra amor. Plac Bema 7 m. 4, od 4—6.

WZMACNIACZ 3 lamp. „Telefunken" bardzo głośny, piękna skrzynka w stanie pierwszorzędnym sprzedam Plac Teodora 5, m. 47. 30164

OWCZARKA rasowego niemieckiego 8—12 tygodni kupię. Piekarska 10. mieszk. 6, od godz. 18. v

ZNACZKI POCZTOWE do zbiorów poleca B. Filatelistyczne T. M. Sawicki, Warszawa, Al. Jerozolimskie 26. Cenniki: Gen. Gubernii, Polski, pakietów, wysyłam za zwrotem kosztów (3 zł. w znaczkach)) v

SPRZEDAM ubranie męskie, fason sportowy, w kolorze ciemno - zielonym na średniego lekko przeniszczone, 2 koszule męskie nr 37, Lwów Halicka 10, m. 5. 30181

UBRANIE sportowe, używane, jasne na 15—16 l., poszwa biała na pierzynę w pierwszorzędnym gatunku i stanie do sprzedania Hausnera 14, I. p., m. 9, ganek prawy v

SPRZEDAM spodnie marengo jasne płaszcz damski jasny granat, palto męskie podniszczone na tęgiego, ul. Szeptyckich 31, m. 8 30197

SPRZEDAM nowe półbuciki męskie nr 41, sweter męski, parasolkę, wsyp na poduszkę. Mączyńskiego 49/6a.

RESZTKI włóczki wełnianej, bawełnianej, jedwabiu, filcu, koronek — materii kupuje Pracownia robót ręcznych Plac Bernardyński 9, sklep

SPRZEDAM jesionkę nową wysokiemu i znoszone futro Oglądać od 5-tej. Żyżyńska 35, m. 3. 30202

KRÓLIKI rasowe, piękne, pełnej krwi olbrzymy białe sprzedam. Na Torfy 36. Dojazd 10, rogatka Zamarstynów. 30210

DWIE kotki Angorki, wełniany dywan strzyżony 3×2 m. do sprzedania Hofmana 28, I. p., m. 4. 30208

SKŁADAK dwuosobowy kupię. Cena stan do Gaz. Lw. 30211

WÓZEK głęboki w pierwszorzędnym stanie sprzedam, Skarbkowska 11 — mieszkanie 3. 30212

KUPIĘ podszewkę pod płaszcz czarną, mongol albo inną, aparat fotograficzny na 620 Kodak, Wiadomość Wienerstr. 68, fryzjer. 30297

FUTRO selskin lub karakuły damskie kołnierz krymski, nakrycie stołowe na 6 osób srebro lub alpaka kupię; półbuciki czarne zamszowe nr 40 sprzedam. Gaz. Lw. 30295:

TANIO sprzedam silny wózek głęboki bez budki oraz pierwszorzędny pas do ciąży Boma 22, m. ośm.

SPRZEDAM ŁAPKI BREITSCHWANCOWE zupełnie nienoszone, piękne na dużą osobę. Sykstuska 23, m. 4; tylko między 3—5. 30293

SPRZEDAM obraz Batowskiego, walizę - neceser skórzaną, pantofle wiśniowe na korku 36, sportowe brązowe 37. Kurkowa 33, m. 1. 30308

KILKANAŚCIE arkuszy dykty odstąpię. Wiadomość telef. 109—62 — tylko od 18—20 pop. v

SPRZEDAM ubranie popielate, smoking na średniego, lakierki 41, — płaszcz damski wełniany biały, magiol pokojowy, łóżko metalowe, ul. Wiśniowieckich 6 a, piąty dzwonek z góry, godz. 12—3. 30315

KUPIĘ buty z cholewami angliki nr 43 w pierwszorzędnym stanie ul. Ogrodnicka nr 18, parter, od 5—7.

SPRZEDAM kapę dwułóżkową, parasol, kalesony na tęgiego, chusteczki. Listopada 80. v

KUPIĘ DOM z ogrodem we Lwowie Zgłoszenia pod „Dom" Reklama — Lwów Sykstuska 21. 30429

ZNACZKI KUPIĘ pocztowe, zbiory i pojedyńcze. Kanzleiwaren, Lwów, Sykstuska 23. 30430

PROWINCJA! P. T. KUPCY! Dostarczamy tylko prowincji, po cenach niezwykle niskich:: bibułki, — gilzy, zapałki, kamienie, galanterię tytoniową, baterie, latarki, papiery pakowe, torby, worki, sznurowadła, karbid, pastę do obuwia, proszki od bólu głowy oraz tysiące innych artykułów. Cenniki, oferty wysyłamy natychmiast na każde żądanie. — UWAGA! Odsprzedawcom wysoki rabat, skonto i premie. Zamówienia i zapytania informacyjne tylko listownie pod adresem: Dom Wysyłkowy „BRACIA SŁAWSCY" Warszawa, Al. Grójecka 24—36. v

KUPIĘ tonę węgla górnośląskiego. Grochowska 7, m. 1. v

UBRANIE, nowe ciemne w najlepszym gatunku kupię. G. L. 30224:

MUCHOŁAPKI (LEPY) gwarantowane wysyłamy za zaliczeniem. Telegraficzne zamówienia — szybsza ekspedycja — Warszawa, Bagno 5; K. Kasznic. 4061

FUTERKO damskie kupię na średnią osobę. Listy do Gaz. Lw. 30329

PATEFON adapter i wzmacniacz — komplet, szafkowy sprzedam. Kochanowskiego 79, II. p., mieszk 6 a.

URZĄDZENIE sklepowe okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia „Reklama", ulica Sykstuska nr 21 — pod „Urządzenie". 30530

SPRZEDAM: Potocki, Grottger, Sztuka ludowa na Podhalu, St. Barabasz cz. IV. z reprod. „Sztuka" 1897-1922 z reprod., Historie de la Litterature Francaise, Jules Verne — Mrs. Branicau i szachy z pudełkiem do gry. Głowińskiego 17, mieszkanie 11, od godz. 1—4 pop. v

SPRZEDAM męski czarny i brązowy płaszcz na niskiego, niebieski damski kostium na szczupłą. Oglądać 13—14 g. Fredry 4, m. 4. 30335

✝ W dniu Jego patrona za duszę najdroższego Męża i Ojca ś. p. **LUDWIKA PRETSCH**, zmarłego 30. kwietnia b. r. odprawioną zostanie **UROCZYSTA MSZA ŚW. ŻAŁOBNA** w kościele Św. Elżbiety dnia 25. sierpnia 1943 r., o godz. 7-ej rano przy głównym ołtarzu na którą zapraszają Krewnych i Przyjaciół

Żona i Córka.

✝ Za spokój duszy naszych najdroższych Rodziców ś. p. **JANA i KATARZYNY DASCHEK** odbędzie się **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** w czwartek 26-go sierpnia b. r. o godz 7.30 rano w kościele parafialnym Św. Marii Magdaleny.

Córka i Syn.

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **MARII KARPIŃSKIEJ**, wdowy po b. oficjale P. K. P odbędzie się za spokój Jej duszy **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** w kościele OO. Bernardynów w poniedziałek dnia 23. sierpnia 1943 r., o godzinie 9-tej rano, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Córki, Zięciowie, Wnuk i Wnuczka.

✝ **Inż. STANISŁAW RUDOLF SEFEROWICZ**, zmarł dnia 20. sierpnia 1943 r. Pogrzeb odbędzie się dnia 28. sierpnia br. o godzinie 17 z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94 na smentarz Łyczakowski.

Żona i Brat.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę memu najukochańszemu Mężowi **KAZIMIERZOWI BIELECKIEMU** — przedewszystkiem Dyr. Krym. Pol. Panu Sokolowi i jego Kolegom, Wiel. Ks. Dr Michałowi Dobiji, wszystkim Kolegom i Znajomym tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać"

Żona.

Wszystkim tym — którzy wzięli udział w ostatniej drodze ś. p. **JÓZEFY SUSKIEJ** a w szczególności Wielebnym Księżom, Przyjaciołom i Znajomym zwłaszcza z bloków miejskich — dając w ten sposób wyraz współczucia w nieszczęściu i bólu — składamy serdeczne „Bóg zapłać"

Mąż, Synowie, Siostry i dalsza rodzina.

UBRANIE sportowe, używane, jasne na 15—16 l. chłopca — poszwa biała na pierzynę w pierwszorzędnym gatunku i stanie do sprzedania. Hausnera 14, I. p., mieszk. 9; ganek prawy. v

WZMACNIACZ trzylampowy z dobrym głosem do sprzedania. Starozakonna nr 3, m. 10. v

SPRZEDAM piękną suknię jedwabną kwiecistą lub w pasy, obrus podwieczorkowy z serwetkami na 6 osób, pierwszorzędne. Kochanowskiego 11 A, m. 12. v

LISA niebieskiego sprzedam, ulica Rycerska 2, m. 2. v

SPRZEDAM ubranie ciemne, sportowe pop. z pumpami, kostium popmodny, suknię, lizeskę, bieliznę pościelową czółenka 35 36, 37, półbuciki męskie 39, 42, parasol, neseser, kołdrę, koc, kapę na stół, obrus. Król. Jadwigi 38, II. p., m. 9

KRÓLE dużej rasy sprzedaję. Lwów Sygniówka, Wienerstrasse 152 naprzeciw Kasy Stefczyka. v





SZKOŁA SZOFERSKA Inż. Haresco

we Lwowie rozpoczyna z początkiem września b. r. NOWY KURS WIECZORNY na niemieckie prawo jazdy. ZGŁOSZENIA codziennie ul. PIEKARSKA nr 22. — Telefon 273—30. v

„SW"

wysyła najtaniej wyłącznie pro wincji za zaliczeniem pocztowym

MUCHOŁAPKI „DOBROLIN"

i inne trutki na muchy, koperty, papiery listowe i biurowe — makatki i obrusy kolorowe, karty imieninowe, pudełka tekturowe, bibułkę papierosową, papierośnicę, zapalniczki oraz artykuły pokrewne.

„SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA"

Warszawa, ul. Szpitalna l. 10.

BIURO SPEDYCYJNO TRANSPORTOWE
Władysław Gutowski i Ska
właśc. Władysław Gutowski
WARSZAWA, ul. Zielna 16
Tel. 541—27
LWÓW, ulica Wałowa 5
Tel. 263—40, 263—41

uskutecznia wszelkie przewozy własnymi samochodami w miejscu i do wszystkich miast w G. G. — (stałe połączenie między Lwowem. Warszawą i Krakowem). Wykonuje wszelką spedycję kolejową, clenie, magazynowanie, wagony zbiorowe, inkaso. Solidnie, szybko, pewnie.
Fachowe przewozy urządzeń domowych.

Przedstawicieli

mogących pracować na własny rachunek przy sprzedaży artykułów użytku domowego, spożywczych, kolonialnych, zeszytów — brulionów itp. poszukuje na miasta powiatowe Hurtownia. Oferty prosimy nadsyłać do Biura ogłoszeń P. A R. WARSZAWA, ul. Bracka 17 dla „Hurtownia".

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ rower damski dziecinny w dobrym stanie. Lwów, ul. Listopada 45 m. 5 w godz. od 9—11. 30497

KAMIENICE, wille, domy, parcele, kupno — sprzedaż — zamiany. Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21, Kraków, Pijarska 19.

SPRZEDAM nowe czarne prunelki (satynki) nr 36; od 2—5, Antoniego Więć. mieszk. 7. v

SINGERA maszynę krawiecką dużą dobry stan sprzedam. Chocimska 11, m. 6, obok kościoła Elżbiety. 30102

SPRZEDAM okazyjnie dnia 22—24, 25 sierpnia od 8 rano do 7 wiecz. kredens pokojowy, szafę biblioteczną mor. na 1.30 m., biurko antyczne — stół kuchenny, stojak wieszadło, — ścianka wieszadło, tapczan sowiecki Królowej Jadwigi 19, m. 7. 29896

SPRZEDAM kilkanaście pełnych uli Zofii 76, od 8—12. 15—17. 30258

SPRZEDAM futro męskie czarne — spód bibrole. Leśna 14, II. piętro, mieszk. 2, 10—6. 30259

UBRANIE nowe granatowe w paski sprzedam. Listy Gaz. Lw. 30256:

BOROWINA NIEMIROWSKA. Zarząd zakładu kąpielowego w Niemirowie p. l. wysyła borowinę leczniczą w 20 kilowych pakietach pocztowych za pobraniem. 30262

SPRZEDAM serwis kobaldowy na dwanaście osób, Ossolińskich 13, 4.

SPRZEDAM meszty damskie 35, 36, 39, poszwę na pierzynę, parasol damski jedwabny, Ossolińskich 13, m. 4.

WĘGLA tonę śniegowce nr 39, kupię. Rynek 12 a, m. 6. 30289

SPRZEDAM fortepian krótki czarny, niekrzyżowy w dobrym stanie. Wiadomość: Sobieskiego 4, m. 5. v

SPRZEDAM piękny tapczan dwuosobowy. Ponińskiego 19, drugi dzwonek od góry. 30290

SPRZEDAM fotel dentystyczny nie w komplecie, aparat do badania ciśnienia krwi, aparat do nagrzewań lekarskich, wagę dziesiętną, wagę małą 1 kg. i wiele drogów toaletowych, ul. Rutowskiego 7, II. piętro, mieszk. 8, oficyny. v

SPRZEDAM dziecinny wózek koszykowy z dodatkami, prawie nowy, — Obertyńska 21, I. p. v

OBRAZY kupię wybitnych polskich artystów. Oferty Gaz. Lw. 30844

KOLBERGA Oskara „Lud". „Pieśni etc. oraz „Wzory sztuki średnio wiecznej" Przeździeckiego, Rastawieckiego, nawet pojedyncze zeszyty kupię, dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw. nr 30198:

KUPIĘ spód futrzany damski porządny lekki, chętnie lisy lub inne. Listy Gaz. Lw. 30353:

PIANINO koncertowe „Rösler" krzyżowe, czarne, prawie nowe, sprzedam okazyjnie. Hołówki nr 21 — mieszk. 1, parter. 30377

SPRZEDAM płaszcz czarny zimowy, kostium lniany i wózek sportowy — od 8—4, Sykstuska 64, II. piętro, na ganku. v

SPRZEDAM futro damskie francuskie konie mało używane. Wiadomość ul. Rutowskiego 7, I. p., m. 3.

BARWNIKI do tkanin „WILBRA" na zimno i na gorąco — z nowego transportu, poleca SKLEP ART. DOM. GOSP. Lwów. Sienkiewicza 2.

GUMĘ na kółka do wózków dziecięcych zakładam. Kalecza 14, m. trzy.

SPRZEDAM pierwszorzędną zarzutkę, zupełnie nową. Wiadomość ulica Konopnickiej 8, mieszkanie cztery — godz. 6—7 pop. 30238

KUPIĘ maszynę trykotarską płaską 10-kę lub 9-kę. Gaz. Lw. 30231

SPRZEDAM futro męskie (średnie) lub zamienię na damskie, może być płaszcz. Żeromskiego 15 a, m. 9. v

KUPIĘ pieluszki „Tetra". Oferty do Gaz. Lw. nr 30241

OBRAZY sprzedam Batowskiego — piękny o interesującej treści, Wojciecha Kossaka, Trusza, Lwów ul. Łyczakowska 58, m. 27, oficyny.

KOMPLETNE urządzenie do spawania sprzedam. Gródecka 1, I., m. 4 (róg Działyńskich). v

SPRZEDAM ZARZUTKĘ jesienną grubszą angielską na wysokiego — stan prawie nowy, BUTY DAMSKIE czarne, ang. fason nowe nr 35 — szczupłe nogi. Pawlikowskiego 14; mieszk. 2, koło Kina „Bajka". v

SPRZEDAM pantofelki nowe granatowe nr 35 i 36. Zgłoszenia: Pierackiego 2, restauracja Ilków. v

KUPIĘ PŁASZCZ zimowy nowy lub w pierwszorzędnym stanie dla młodej i KOSTIUM kąpielowy. Zgłoszenia: Restauracja Ilków, Pierackiego nr 2, (róg). v

PRASY DO OLEJU, owoców, świec używane sprzedam B/H Inż. Bogusławski, Warszawa, Sienna 41—21, telefon 282—77. v

HURTOWNIA Materiałów Piśmiennych i Przyborów Szkolnych. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem — Ablewski, Loeffler i S-ka, Warszawa Pl. Napoleona 5/4, tel. 236—69.

SPRZEDAM fortepian, serwis 6-osobowy, pantofle damskie nr 38—39, Listopada 17, II. p., m. 18, ofic. v

SPRZEDAM bucikl białe na korkach nr 37 oraz sportowe brązowe nr 36. Dembińskiego 2, bocz. Bema.

TUTKI nr 1 najchętniej „Morwitan" kilkadziesiąt pudełek kupię. Zyblikiewicza 35, m. 4. 4112

KSIĄŻKĘ Kurban Said: Ali i Nino kupię. Sklep zegarmistrzowski, Plac Halicki 14. 4100

SPRZEDAM TOKARKĘ małą, poduszki puchowe, zegar ścienny, kuchenkę żelazną. — Franciszkańska nr 21, sklep. v

NIEDZIELA 9—11 Mączyńskiego — dawna Murarska 22, mieszkanie 4, do sprzedania lustro belgijskie do restauracji 1.20×1, buty nr 48, dwie pary kaloszy męskich nr 39. v

KSIĄŻKI następujące kupię — płacąc za: Tatarkiewicza, Historię filozofii 2 t. zł. 200, Sienkiewicza, Trylogię 13 t. zł. 200, Encyklopedia „Świat i Życie" t. IV. zł. 300, — Chłędowskiego. Dzieła poszczególne tomy po zł. 80, za egz. nowe. Poszukuję również tom 7, 8, 14 i 27 „Biblioteki Lwowskiej" po 15 z. — Oferty na powyższe książki oraz na inne wartościowe dzieła naukowe i beletrystykę do Biura ogłoszeń „Reklama". Lwów, Sykstuska nr 21 — pod „Książki". v

LOKALE

KUPIEC Z RZESZY — kierownik przedsiębiorstwa handlowego we Lwowie, poszukuje 1—2 całkiem lub częściowo umeblowanych pokoi w centrum miasta u intel. polskiej rodziny. Rano i wieczów kawa, usługa i pranie warunek. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 30311:

MŁODE małżeństwo pracujące (Polacy) poszukują pokoju umeblowanego, gaz w okolicy V dzielnicy — ewent. może być inna dzielnica. — Zgłoszenia: Szeptyckich 18, m. 10.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, I. p. balkon, gaz, woda, światło, dziel. IV. Pierwszeństwo: ze wszystkimi meblami. Poważne listy do Admin: Gaz. Lw. pod nr 30493:

MIESZKANIE złożone z 2—3 pokoi z kuchnią, gazem, poszukiwane natychmiast za zwrotem wszelkich kosztów. Listy Gaz. Lw. 30277:

KOMFORTOWE całkowite urządzenie 4 pokoi i kuchni, dywany, obrazy, porcelana, z powodu wyjazdu sprzedam. Listy Gaz. Lw. 30205

DWA słoneczne pokoje, kuchnia — gaz, okolica Dworzec - Podzamcze zamienię za mieszkanie jednopokojowe z kuchnią i gazem. Wiadomość ul. Snopkowska l. 22, drzwi 49.

POKÓJ do wynajęcia: Św. Piotra 15 mieszkanie 12. v

PANI na dobrej posadzie poszukuje pokoju z osobnym wejściem — cena obojętna. Listy Gaz. Lw. 29979:

DO wynajęcia pokój dwuosobowy — używanie gazu, ul. Potockiego. Wiadomość: Zadwórzańska 8, m. 5. v

MIŁY umeblowany pokój do wynajęcia panu intel. Boczna Kozimierzowskiej. Listy Gaz. Lw. 30178:

SOLIDNEMU panu na stanowisku wynajmę pokój komfortowy umeblowany wejście z przedpokoju. Listy do Gaz. Lw. nr 30338:

MIESZKANIE pokój z kuchnią, duży z gazem i elektryką za mieszkanie takie samo ale mniejsze zamienię, ul. Rutowskiego 7, II. p., m. 8, oficyny, między 3—5. v

POSZUKUJĘ 2 pokoi ewent. jednego pokoju dużego z prawem używania kuchni. Listy Gaz. Lw. 30367

DOJEŻDŻAJĄCY, solidny, poszukuje pokoju na parę dni w tygodniu. — Dobrze zapłaci. Gaz. Lw. 30352

DO WYNAJĘCIA ZARAZ pokój — 17 m. kw. z osobnem wejście z przed pokoju, pięknie umeblowany. Lwów Mączna 20, m. 2: oglądać 3—6.

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia — gaz, za 3 pokoje pełny komfort okolica Łyczakowa, Kurkowej. Dopłata według umowy. Wiadomość: Lwów, Arciszewskiego 8, m. 62, od 8—12

SAMOTNY, starszy pan wynajmie pokój z osobnym wejściem, komfort i gaz (sprzeda meble). Wiadomość: ul. Lisa - Kulj 14, mieszkanie 8 — godz. 7—9 wieczór. 30149

DWA słoneczne pokoje, kuchnia, łazienka, okolica Akademickiej, zamienię za takie same względnie trzy pokoje w innej dzielnicy. Listy do Gaz. Lw. nr 30091

MIESZKANIA poszukuję komfort — 2—3 pokoje z kuchnią, gaz w dziel. polsko - ukr. Poważne oferty Gaz. Lw. nr 30062. Pośrednictwo mile widziane. 30062

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią zupełnie odremontowane za 1 pokój i kuchnię, za remont - pokrycie, ulica Kleparowska 3, I. p., m. 3. 30048

CENA OBOJĘTNA. Poszukuję pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem, możliwie z obiadami, okolica kościoła Elżbiety. Poważne oferty do Gaz. Lw. 30016

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią pół komfort (chętnie w niezinacjonalizowanym domu). Czynsz z góry. Koszta remontu zwrócę. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 29802

PRZEPROWADZKI miejscowe i zamiejscowe, przewóz kas, pianin, fortepianów oraz zwózkę wagonów — wykonuje Michał Kostyrka, Zadwórzańska 4, m. 1, telef. 271—65.

POSZUKUJĘ 1—3 pokoi z kuchnią z gazem lub bez okolica Łyczakowskiej. Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Zgłoszenia: Warneńczyka 20, mieszk. 2 a, lub Gaz. Lw. 30099

STUDENT kursów medycznych poszukuje pokoju umeblowanego lub nie z niekrępującym wejściem i możnością używania gazu. Okolica śródmieście lub Łyczakowska. Listy do Gaz. Lw. nr 30098

WARSZAWA Pensjonat w pokojach bieżąca woda — Moniuszki 7, m. 3.

PENSJONAT Marji Starzyńskiej w Warszawie, ul. Sienna 24, m. 7. — telef. 650—31 i 457—43, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 3837

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z użyciem gazu, najchętniej w okolicy Gródeckiej, Leona Sapiehy i boczne. Zgłoszenia: Szeptyckich 42: mieszkanie pięć. v

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, gaz — (ul. Hoffmana, I. p.), czysty, na takie same lub 2 pokoje ewentualnie bez gazu. Listy Gaz. Lw. 30187:

NATYCHMIAST poszukuję pokoju z osobnym wejściem z wygodami. — Umeblowanie i używanie gazu. Dobrze wynagrodzę. Gaz. Lw. 30193

PAN poszukuje wygodnego umeblowanego pokoju przy rodzinie. Chętnie nie w śródmieściu. Dobrze zapłacę. Listy Gaz. Lw. 30194

PRZYJMĘ na mieszkanie panią za pomoc w domu, może być krawcowa, chętnie mówiącą po niemiecku. — Lwów, Leona Sapiehy 33, II. piętro mieszkanie 8. v

ZGUBY

DOKUMENTY na nazwisko Feisel Franz, Lwów, Dzika 28 skradziono 17. 8. w tramwaju 9, portfel, Kennkartę nr A 04186 i policyjny meldunek wydany plac Smolki i inne papiery. Bardzo proszę o zwrot na znany adres za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO dokumenty osobiste a to: Personalausweis wystawiony przez Magistrat miasta Słonima, — oraz Führenschein, wystawiony przez Strassenverkehrsamt w Tarnopolu na nazwisko Krycki Kazimierz, zam. w Tarnopolu przy ul. Pola 29 w firmie Schuchardt Georg — Transportunternehmen. — Ostrzegam przed nadużyciem. 4032

ZAGINĄŁ dnia 10 bm. w okolicy ul. Zielonej biały pinczer jedwabny — wabi się „Bobi". Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Wincentego Pola mieszkanie 5. 30496

NA pl. Teodora 17. 8. skradziono marynarkę i Reisepass nr 376 wydany w bułgarskim konsulacie 2. 7. 1942 r. Wiedeń na nazwisko Kiroff Kircho, ogrodnik bułgarski, Lwów, Zboiska nr 575. v

SKRADZIONO dnia 14. 8. w tramwaju Aleja Focha portfel z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Dr. Nowakowski Władysław — Drohobycz, oraz 2 karty na spirytus leczniczy i spirytus denaturowany. Pana złodzieja proszę o zwrot dokumentów, kart spiryt. na adres Dr. Nowakowski Władysław, Drohobycz, Zawale 2, bądź Lwów, Kordeckiego 17, m. 12, Schmidt Leon. v

ZGUBIONO Ausweis firmy H. K. P. 547 wydany na nazwisko Szczęsna Antonina. 30296

SKRADZIONO Kennkarte nr 377 na nazwisko Barbara Weyde wydana we Lwowie 1. 4. 1942. 30101

SKRADZIONO dnia 18. 8. dokumenty na nazwisko Kazimiera Kuczma, Ausweis, meldunek z Arbeitsamtu, świadectwo szczepienia. v

SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Skiba Maria urodz. 1912 r. w Haraczowie wydany przez Zarząd młynów we Lwowie. v

SKRADZIONO 18. 8. dokumenty wydane przez Policję, Smolki 3, świadectwo szczepienia i inne na nazwisko Maria Iwanowa; proszę zwrócić za wynagrodzeniem, Sykstuska 33; mieszkanie 10. 30301

ZGUBIONO torebkę z metryką urodzenia, paszportem sowieckim, Meldekartę z Arbeitsamtu na nazwisko Janina Majkówna oraz metrykę na nazwisko Majka Maria i wyciągi metrykalne rodziców i dziadków. v

SKRADZIONO Kennkartę, książeczkę Ubezpieczalni, świadectwo ślubu na stacji kolejowej we Lwowie na nazwisko Adamczyk Józefa. v

ZGUBIONO kartę tramwajową wydaną przez M. K. E. na nazwisko Henryk Bobylak, ul. Grodzickich 9, mieszk. nr 9

ZGUBIONO książeczkę nr 28461-301 wystawioną przez Ubezpieczalnię Społeczną we Lwowie na nazwisko Leonia Strzelbicka. 30257

ZGUBIONO dowód osobisty polski wydany przez Magistrat w Stanisławowie, Ausweis wydany przez. Allgemeine Versicherungsanstalt w Stanisławowie na nazwisko Garbowska Jadwiga oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Stanisławowie na nazwisko Garbowski Zygmunt. Stanisławów, Plac Szeptyckiego 20.

ZGUBIONO dnia 18. 8. w tramwaju linia „2" Ausweis nr 260, Meldekartę z Arbeitsamtu i kartę miesięczną na nazwisko Jakimowicz Ludwika, Stroma 2 c. Znalazcę proszę o zwrot. v

ZGUBIONO Ausweis nr 78571 wydany przez Kreisschulamt w Kołomyji na nazwisko Kobylicka Johanna. v

ZGUBIONO dowód osobisty polski i Ausweis wydany w Brodach na nazwisko Strykowska Stanisława. 30264

LITOŚCIWIE proszę znalazcę torebki czarnej przy przystanku ul. Dwerniokiego, zgubiono: książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, zameldowanie policyjne, kartki żywnościowe, Bescheinigung i pieniądze o zwrot za wynagrodzeniem: NIKODEMOWICZ Zofia, ul. Zofii 76, mieszk. 5. v

SKRADZIONO dnia 18. 8. 1943 r. na stacji Rawa Ruska torebkę zawierającą Ausweis, książeczkę Ubezpieczalni, poświadczenie z Arbeitsamtu, wyciąg metryki dziecka, przekaz na pieniądze, wszystko na nazwisko Kurowska Irena, Lwów, ul. Koszarowa 11 a, oraz zdjęcia i gotówkę. Pana złodzieja proszę o zwrot tylko dokumentów. v

PACZKOWSKI ALEKSANDER, ur. 10. 7. 1902 w Kielcach — zgłasza skradzione mu w tramwaju w dniu 18. 8. 1943 dokumenty: Ausweis nr 14 wydany przez firmę Asid A. G. Lwów z dnia 18. 8. 1943, książeczkę służby wojskowej, policyjne zameldowanie i wymeldowanie we Lwowie akt ślubu Paczkowskiego Aleksandra z Florentyną Frydrych, metryki ur. dzieci: Józefa, Bolesława, Hieronima. Pieniądze skradzione mi proszę zatrzymać a dokumenty przesłać pod adresem: Paczkowski Aleksander — Lwów, Łyczakowska 202, m. 3. v

DNIA 19. 8. 1943 o godz. 6.15 w tramwaju „10" nr 123 względnie na przystanku koło parku Stryjskiego zgubiono srebrną branzoletę. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem ul. Kościuszki nr 14, II. piętro mieszkanie 12. v

DNIA 16. 8. w tramwaju 8 skradziono Ausweis wydany przez Ruch Gospodarka Ochronek 8, Ausweis nr 3103, Ausweis wydany przez Dyr. kol. wschodniej biura opałowego nr 19 i Mittelkartę nr 3103 na nazwisko Zamojski Edward. v

DNIA 8. 8. zgubiono dokumenty na placu Teodora: paszport, dowód osobisty i wyciąg z metryki na nazwisko Stanisława Przepłata, Ausweis i dziecinną metrykę sowiecką na nazwisko Stanisława Kądzioła. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem, Żółkiewska 27, m. 7. v

ZGUBIONO Ausweis Ostbahn — nr 1354, Sądowej Wiszni Homicz Iwan

TABLICZKI autowe Ost 110685 — z czerwonym kątem i pieczęcią służbową firmy Gebr. Thiel — Lwów — Kopernika 12, zgubiono. Przestrzega się przed nadużyciem. v

NA placu Teodora skradziono dokumenty na nazwisko Broż Paulina, paszport sowiecki, metrykę, poświadczenie policyjne; proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Starozakonna 4 — mieszk. 12, Urban Irena. v

SKRADZIONO we Lwowie w dniu 9. 8. b. r. następujące dokumenty na nazwisko Giera Jan: paszport sowiecki wystawiony w Czortkowie i Ausweis wydany przez Polski Komitet Opiekuńczy w Czortkowie. v

SKRADZIONO z mieszkania buciki: jeden dziecinny i jeden damski, ul. Bartosza Głowackiego 5, m. 4 a. v

ZGUBIONO „Ausweis pracy" nr 58 C, wydany przez Ostbahn Stanislau oraz Musterungskarte na nazwisko Grzanka Henryk, Stanisławów, ul. Pełesza 15 v

ZGUBIONO paszport sowiecki, dowód osobisty N. B. 702024 wydany w 1936, Ausweis HKP. 547 Lichtinger - Klug, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kładyj Maria, ur. 7. kwietnia 1915 Lwów — dokumenty powyższe zgubiono 18-go sierpnia 1943, okolica Źródlanej. — Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić tylko dokumenty za wynagrodzeniem. Adres: Firma Lichtinger— Klug, Źródlana 11. v

SKRADZIONO Ausweis we Lwowie wydany przez Kreisschulamt w Kamionce Str. na nazwisko Stachowski Thaddaus, Lehrer in Radziechow.

WOLNE POSADY

ZDOLNEJ KRAWCZYNI domowej POSZUKUJE SIĘ. Raienstr. 10 — (Herburtów).

POSZUKUJE się pannę do dziecka i do pomocy w gospodarstwie 3 osobowym. Zgłoszenia ze świadectwami— Lwów, Winc. Pola 8 m. 5 w godz. od 3—6-tej popołudniu. 30495

BIURO INFORMACYJNE Christiansen Organizacji Todt, Lwów, Wintergasse 2. Tel. 136-24 — poszukuje stale różnego rodzaju robotników. Wynagrodzenie taryfowe, bezpłatna odzież, wyżywienie wojskowe, bezpłatne mieszkanie, urlop i inne udogodnienia. Członkowie rodzin otrzymają dodatkowe karty żywnościowe. Informacje niewiążące. Pośrednicy każdej chwili pożądani. Biuro Informacyjne Christiansen Org. Todt — Lwów, Wintergasse 2, telef. 136—24

MŁODE MAŁŻEŃSTWO posiadające rocznego synka, poszukuje osoby kulturalnej do zajęcia się gospodarstwem bądź też dzieckiem. Pożądane referencje poprzednich pracodawców. Lwów, Zadwórzańska 21, m. 13 od godz. 13—14 i 18—20. 30325

POSZUKUJE się dziewczyny do gotowania i sprzątania od zaraz. — Hauptstrasse nr 17 — Restauracja Rakoczyj. 30154

POSZUKUJĘ kucharkę i przystojną kelnerkę. Restauracja Koralnicka 8

SŁUŻĄCĄ Polkę, uczciwą, czystą — znającą się na kuchni poszukuję. Zgłoszenia: Piłsudskiego 11, II. p., mieszkanie trzy. 30137

DOZORCÓWKA do objęcia, również praca zapewniona. Gaz. Lw. 29987

POTRZEBNA od zaraz do dwóch osób służąca do wszystkiego, bezwzględnie uczciwa, z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia ul. Asnyka 1, mieszkanie 12, godz. 5—6 wieczór.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do niemieckiego domu z dobrem gotowaniem czysta i uczciwa pewna znajomość języka niemieckiego pożądana. Wiadomość: Plac Bernardyński 7, IV. p. 4075

POMOCNICA skromnych wymagań do małego gospodarstwa poszukiwana. Listy do Gaz. Lw. nr 30274

ŚLUSARZE, TOKARZE, MECHANICY i uczniowie potrzebni natychmiast. Zgłoszenia listowne do Adm. Gaz. Lw. nr 3959

CAŁE KOLONY z podmajstrami — potrzebne natychmiast. Zgłoszenia listowne do Gaz. Lw. nr 3960

CIEŚLE, murarze, robotnicy i chłopcy jako uczniowie potrzebni natychmiast. Zgłoszenia listowne do Adm. Gaz. Lw. nr 3961

POSZUKUJEMY natychmiast do pilnych robót: pomocników przodowników, maszynistów do bagru i wybierarki, przodowników, murarzy — cieśli, kowali, ślusarzy i pomocników. Zapewnia się utrzymanie, pomieszkanie i ubranie. Odwrotne zgłoszenia z dokładnym adresem Adm: Gaz. Lw. nr 4035

BANK we Lwowie szuka zaraz inteligentnego chłopca do posyłek (może być dziewczyna). Mówiący po niem. mają pierwszeństwo. Listy do Gaz. Lw. nr 4044

WOŹNEGO i gońca poszukuje firma „Atlas" Lemberg, Friedrichowstr. 2. Zgłoszenia od godz. 8—10 rano. 4049

KONTROLERZY i buchalterzy poszukiwani od zaraz wzgl. 1. września. Warunek: znajomość buchalterii i języka niemieckiego. Zgłoszenia codziennie od godz. 8.30 do 9.30 przed południem w firmie: Wirtschaftsberatung und Betriebsrevision in Interessengemeinschaft der Europa Treuhandgesellschaft Lemberg — Smolkiplatz 5, II, 4037

REPERTUAR KIN
PROGRAM OD 20—26 VIII. 43

ROXY: „Prawo młodości" Hannelore Schroth, Willy Fritsch
STUDIO: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
ŚWIT: „Odmawiam zeznania" Olga Tschechowa, Wolf Albach Retty
KOSMOS: „Czarny dzień" Marte Harell, Willy Birgel
SATURN „Anuszka" — Hilde Krahl, Siegfried Breuer
ZENTRAL: „Wielka atrakcja" Leny Marenbach, Paul Kemp
BAJKA: „Listy miłosne" Carla Rust, Luis Trenker
MUZA: „Strzał na scenie" Anneliese Uhlig, Gustaw Knuth
MEWA: „Gwiazda z nad Rio" La Jana, Gustaw Diessl
FLORA: „7 lat szczęścia" Hannelore Schroth, Theo Lingen
GLORIA: „Miodowy miesiąc panny Beaty" Friedl Czepa — Paul Richter
PARK: „Róże w Tyrolu" Marte Harrel, Hans Moser



EM-PE
CZEKOLADOL HERBATOL
OLEJKI DO PIECZYWA
wszędzie do nabycia

SIEW przynosi żniwo!
OSZCZĘDNOŚĆ daje odsetki!
MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI
we Lwowie, ul. Wałowa 7
Telefon 20385 86.
BANK DEWIZOWY
Przyjmowanie wkładów oszczędności. — Udzielanie kredytów. — Prowadzenie rachunków bieżących.

INŻYNIERA - FACHOWCA na kierownika wielkich warsztatów automobilowych i garaży, poszukuje — Karpathen - Transport A. G. Lwów plac Mariacki 5. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z podaniem warunków

BIURALISTKA władająca dobrze językiem niemieckim i pisząca na maszynie potrzebna jest od zaraz lub od 1. września 1943 r. Zgłoszenia codziennie od godz. 8.30 do 9.30 rano lub piśmienne pod adresem — Wirtschaftsberatung und Betriebsrevision in Interessengemeinschaft der Europa Treuhandges., Lemberg, Smolkiplatz 5, II. 4036

DOZORCA ŻONATY otrzyma dobrą posadę. Wymagana znajomość obsługiwania wodnego centralnego ogrzewania i drobnych remontów domowych. Karta żywnościowa II dla obojga zapewniona. Zgłoszenia osobiste w Drukarni nr 3 (Lindego) — Buchengasse 4. 3936

PRAKTYKANT potrzebny. Zakład Elektrotechniczny — Lwów., ulica Św. Mikołaja 19. v

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego Lwów, Na Bajkach 27. 30220

POTRZEBNA dziewczyna młoda do wszystkiego zaraz. Lwów, Łyczakowska nr 169. 30170

KRAWCZYNI dobra do niemieckiego domu na kilka dni poszukiwana. Akademicka 14, m. 3 a. v

KUCHARKA - gospodyni na dobrych warunkach zaraz poszukiwana Zgłoszenia: Tarnowskiego 25, m. 4.

BEDNARZA z własnymi narzędziami na stałe lub od sztuki przyjmie Fischzentrale, Kazimierzowska 12.

BUFETOWA znająca język niemiecki, młoda i inteligentna natychmiast zostanie przyjęta. Cafe „Corso" — Adolf Hitler Ring 11. Zgłaszać się od godz. 8—9. 30215

FOTO - LABORANTA i retuszera przyjmie na dobrych warunkach — Fotoatelier Lwów, Sapiehy 89. 30820

BILANSISTÓW - rewizorów ze znajomością planu kont, językiem niemieckim, samodzielnych, poszukuje Wirtschaftsberater, Dr Schindler — Lemberg, Akademicka 22. 30228

DZIEWCZYNKA sierota, najchętniej Polka, 12-letnia, potrzebna do pomocy pani. Oferty G. L. 30255:

DZIEWCZYNĘ Polkę zdrową, uczciwą do wszystkiego przyjmę zaraz — Kochanowskiego 98, m. 3. 30258



... a po goleniu chłodzi i wygładza skórę:

Vasenol

puder do ciała.

S. BIEŃKOWSKI
WARSZAWA
Marszałkowska 102 — sklep 30
poleca i wysyła za zaliczeniem:
1) GALANTERIĘ RÓŻNĄ (grzebienie, igły wsuwki itp.)
2) SPRZĘT WĘDKARSKI (haczyki, żyłki, błystki, sieci)
Duży wybór. Ceny niskie.

H A K

Warszawa — Zielna 29
poleca hurtowo:
wody kwiatowe, kolońskie, perfumy, kremy, szminki, pudry róże. proszek, pastę i mydełka do zębów, środki do golenia, wazelinę, glicerynę, brylantynę, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwa do rowerów, — ultramaryna (1, 5, 10 dkg i 1 kg) oraz
pasty do obuwia i barwniki.

FARBIARNIA
ul. LEGIONÓW 23 (w podwórzu) farbuje ubrania, kapelusze, wszelkie materiały i przędzę na wszystkie kolory. Ładnie i szybko



DARMOL
NAJLEPIEJ PRZECZYSZCZA

REGULARNE ZBIOROWE TRANSPORTY
LWÓW-WARSZAWA
I Z POWROTEM
„WISŁA" wł. Br. Zejdel
Własna agentura:
LWÓW, PL. MARIACKI 5
tel. 265—88 (Karp. Transp.)
Centrala:
WARSZAWA, Chmielna 33
tel. 510—88, 592—80
Eksp. i składy:
SIENNA 94, tel. 605—92.

KUPCY!
Najtańsze źródło zakupu
GALANTERII SZTUCZNEJ BIŻUTERII KOSMETYKÓW ZABAWEK
Firma **„GALRES"**
Warszawa, Graniczna 15.

WOLNE POSADY

KILKU buchalterów fabrycznych poszukuje poważne przedsiębiorstwo — możliwie natychmiast. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 3922

BUCHALTERA - bilansistę dla wykonania doraźnej pracy poszukujemy natychmiast. Zgłoszenia Hetmańska 6, I. p. 30260

DEKARZE do krycia papą lub pomocnicy na dobrych warunkach i przy korzystnej płacy będą zatrudnieni od zaraz. Zgłoszenia Lwów Jagiellońska 5, drzwi 7. v

POSZUKUJĘ dziewczynę na małą gospodarkę do miasta, — może być i starsza. Zgłosić się Kwieciarnia, pl. Halicki 14. 30284

PANNA zdolna do szycia, chłopak do nauki od zaraz. Kuśnierska pracownia Janoszek, Akademicka trzy, I. piętro Lwów. 29768

BUCHALTER rutynowany (bilansista) oraz biuralista (korespondent) władający perfekt jęz. niemieckim — poszukiwani. Zgłoszenia: Dominikańska 3 (restauracja). 4082

KOWALA poszukuje na bardzo dobrych warunkach Lemberger Handelsbetriebe vorm. „Promtorg" Lwów, Sykstuska 17. 30401

PRACOWNIA krawiecka — Józefy Büttner w Tarnopolu ul. Deutschestrasse 43, poszukuje od zaraz na dogodnych warunkach samodzielną krawcowę oraz 2 krawców damskich Zgłoszenia należy kierować wprost do firmy v

PRZYJMĘ niańkę do dziecka miesięcznego, Polkę zdrową i czystą z dobremi poleceniami, ul. Piastów nr 25, mieszk. 11, przez ganek, — II. p. (boczna Balonowej) 30227

POSZUKUJE się uczciwego posłańca znającego miasto Lwów, język niemiecki, mającego dobre świadectwa. Zgłoszenia: Carlowitz & Co., — Ringplatz 31. 30110

POSZUKUJĘ panią po maturze gimnazjalnej, niezależną do dwunastoletniego chłopca na prowincję, sto zł. miesięcznie i utrzymanie. Wiadomość u p. Bilików, pl. Unii Brzeskiej 6, m. 7, Lwów. 30243

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA przyjmie natychmiast tokarzy, ślusarzy, mechaników, stolarzy, rymarzy, siodlarzy, malarzy, robotników budowlanych oraz kobiety do mycia wozów. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4. 4109

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA przyjmie natychmiast konduktorki i konduktorów. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4. 4108

MŁODZIEŻ pozaszkolna zostanie przyjęta na praktykę do fabryki stolarskiej firmy BETTEN-HEUER we Lwowie. Uczniowie pod fachowem kierownictwem, nauczyciela Państwowej Szkoły Technicznej, przeszkoleni zostaną w działach stolarstwa maszynowego, meblowego, budowlanego i tokarstwa. Nadzór moralny, jakoteż obiady i Zusatzy zapewnione. Zgłoszenia bez przerwy w Centrali, Lwów, Supińskiego 7. 30272

HURTOWNIA art. galanteryjno-kosmetycznych poszukuje wykwalifikowanych przedstawicieli. Oferty „4170" Warszawa — „Atlas" — Jerozolimskie 32. 4088

ROBOTNICY do prac kolejowych na wyjazd poszukiwani. Dajemy całkowite doskonałe wyżywienie, ubranie, palto, kamasze i bieliznę bezpłatnie. Rodzinom dodatkowe karty żywnościowe. Zapłata weług norm. Przejazdy bezpłatne. Wiadomość Lwów, Architekt Plihal, Hitler Ring (dawniej Legionów) 49. 30109

UWAGA. MĘŻCZYŹNI OD LAT 16-36 mają sposobność wyuczenia się zawodu metalurgicznego. Zakłady Metalowe we Lwowie, ul. Teresy nr 26/28 przyjmują stale mężczyzn od 16—36 r. jako uczniów do zawodu metalurgicznego. Wyszkala się ślusarzy, tokarzy, spawaczy, kowali itd. Wyuczanie trwa zależnie od kwalifikacji 6—12 tygodni. Zapłata według taryfy. Utrzymanie i mieszkanie w warsztatach za małą zapłatą ściąganą z zarobków, resztę wypłaca się w gotówce. Po wyszkoleniu następuje rozdział pracowników do Rzeszy lub do G. G. Zgłoszenia każdego dnia przyjmują WARSZTATY WYSZKOLENIOWE LWÓW, TERESY 26/28, ALBO INFORMATIONSBÜRO LWÓW ADOLF HITLER RING Nr 11. 3973

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA odręcznie i maszynowo: GŁĘBOKA 18 (11—8)

PODANIA, TŁUMACZENIA, przepisy na maszynie, praw., naukowe, techniczne prace wykonuje BIURO Dr GRIEGA, Sykstuska 14. 30196

DO KENNKART druki, legalizację dokumentów — załatwia biuro Dr Griega, Lwów, Sykstuska 14. 30195

KTO przerobi prywatnie ciomanę — ul. Żółkiewska 153, m. 43. 30157

DONOSZĘ uprzejmie P. T. Klienteli że fryzjerka ZIUTA i manikurzystka WISIA MANIECKA przeniosły się z ulicy Zielonej na plac Akademicki cztery. 30115

REJESTRACJA wszystkich tak kart żywnościowych towarów jak i bardzo dobrego chleba w sklepie Hryniwa Wasyla plac Krakowski nr 15 (Aszkenazego 1) 30097

PRZYJMĘ panów na wikt. Zgłoszenia: Tokarzewskiego 101, II. piętro mieszkanie 5. 30093

RESTAURACJA — jadłodajnia — Hocheker Hetmańska 8. 30095

NAPRAWIAM perskie dywany, kilimy. Listy Gaz. Lw. 30081

WYDZIERŻAWIĘ lub przystąpię do spółki do restauracji, wkładając potrzebną gotówkę. Leona Sapiehy 5a mieszkanie trzy. 29986

STORY DO OKIEN zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17.

PRZYJMUJĘ do szycia nową i do przeróbki wszelką bieliznę. Lwów, Sobieskiego 26, II p. m. 6. 28679

AKUSZERKA OSIADACZ Lwów, ul. Jozafata cztery. 28587

NAPRAWA wyrobów srebrnych i złotych, CZARNIECKIEGO 2. 28871

SKLEP w dobrym punkcie w ruchu lub pusty z uprawnieniami lub bez z urządzeniem lub bez, zaraz odkupię lub wydzierżawię. Branża obojętna. Pilne. Syndaga, Ormiańska 29, m. 2, parter, na wprost bramy, od godz. 6-tej pop. 30054

POSZUKUJĘ Baru, Restauracji lub Cukierni czynnej z uprawnieniami na prowadzenie z urządzeniem i inwentarzem lub bez. Odkupię lub wydzierżawię. Pilne zgłoszenia Ormiańska nr 29, m. 2, parter na wprost bramy, Syndaga, od g. 6-tej pop.

OBUWIE damskie na korku sportowe i inne oraz męskie buty ang. i meszty najnowszej mody, reperacje używanych, wykonuję. Zgłoszenia listowne do Gaz. Lw. 30022

PAŃSTWOWY Urząd Badań Rolniczych Lwów, Plac Prusa 10, wykonuje analizy chemiczne gleby, nawozów sztuczn. i środków żywności

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio. Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel. 291-01

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA — PODANIA, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD" WAŁOWA 19.

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Lwów BRAJEROWSKA 10, I. p.

MECHANIKA mogącego w wolnych chwilach wykonać drobne roboty ew. u siebie w domu poszukuje Prac. prec. mech. Czarnieckiego 8. 4084

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII — Lwów, Zyblikiewicza 21

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY, Lwów, Supińskiego nr 25, mieszk. 12 Telefon 215—98.

KSIĄŻKI, rzeźby, obrazy przeciw molom, kornikom, pluskwom i innym insektom dezyfekuje „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06. 3942

OBIADY — zamówienia przyjmuje Miłkowskiego 2, m. 5. v

ODDAM chłopczyka 2-tygodniowego zdrowego i ładnego za swego. Lwów Król. Jadwigi 10, m. 36 v

KOŁDRY, materace przerabiam i pokrywam z dostarczonego materiału. Łyczakowska 89 Rzeszowski. 30270

FRYZJER męski z kartą rzemieślniczą chętnie uruchomi zakład we Lwowie lub na prowincji. — Zgłoszenia kierować: Niemirów - Lwowski — Poste - restante nr 82. v

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady dyplom. prawnik obrońca konsystorski Różycki, Warszawa, ulica Wspólna 49, m. 4. v

POSZUKUJĘ pianina na wypożyczenie, Zielona 17, I. p., m. 3. 30273

NAPRAWIAM zegarki i zegary oraz sprzedam tanio szlifierkę nożną ul. Łowiecka 10 (Boczna Lotniczej) — Lewandówka. 30402

AKUSZERKA STOJKOWA Lwów, Ormiańska dwa. 28808

ADWOWAT konsyst. spraw rozwod. M. Bahryniwskyj, Dąbczańska 7/4, b. Ossolińskich, g. 16-18, tel. 263-46

POSAD POSZUKUJA

PRAWNIK, buchalter, poszukuje odpowiedniej posady. Gaz. Lw. 30127

POSADĘ gospodyni w dobrym domu obejmę; pracowałam w pierwszorzędnych pensjonatach, znam niemieckie. Listy Gaz. Lw. 30008

POLKA rutynowana siła biurowa b. szybko pisząca na maszynie (jęz. niem. w piśmie) przyjmie posadę. Listy Gaz. Lw. 30067

GORZELNIK ze szkołą gorzelniczą poszukuje posady. Zgłoszenia: Zarząd gorzelni Kociubińce — poczta Kopyczyńce. 4043

PRACOWITA intel., poszukuje półdniowej pracy w kuchni. kasynie — lub u Reichsdeutschera. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 30282:

DZIEWCZYNA do wszystkiego z gotowaniem, poszukuje posady w polskim domu od zaraz. Zgłoszenia ul. Szeptyckich 44, m. 5. v

RUTYNOWANA nauczycielka Polka uniwersyteckie wykształcenie perfekt niemiecki, francuski, fortepian, solfeż, rytmika, roboty ręczne, szuka posady w zamożnym ziemiańskim domu na wsi. Może poprowadzić cały zespół Gaz. Lw. nr 30218

FILOLOG przyjmie posadę lektora. Oferty Gaz. Lw. 30330

SAMOTNA intel. wiek średni, zajmie się prowadzeniem gospodarstwa domowego we Lwowie u 1 lub 2 osób, polaków lub niemców. Listy do Gaz. Lw. nr 30319

PRYWATNE

PANA NEYMAYERA prosi o zwrot pieniędzy Kasjerka, Główny Dworzec

PANA B. Andrejewa, byłego kierownika cegielni Marsa, prosi znajomy z Wuleckiej o podanie obecnego adresu do Gaz. Lw. 30027

WYBRANÓWKA, BRONIU! Wracam z dziećmi z Archangielska. — Aniela z Wójcików Zarzycka, — nauczycielka. 30021

STRYJ nr 44 Matka i siostra S. — zdrowe. 30171

OKAZICIEL 50 zł. nr A 3062033 — ma list do odebrania w Adm. G. L.

KUBY — buzia, odpowiedź odebrać. List odebrałem na Zielonej ósma rano. Staszyński. Kazimierzowska 16

„DLA MARYŚKI". Bardzo zainteresowałem się. Z powodu późnego ogłoszenia w gazecie, czekam na panią koło Głównej Poczty dnia 22. 8. w niedzielę o godzinie 12. Proszę mieć książkę. O wszystkiem pomówimy 4029:

Nr 28276 ma list do odebrania — Adm. Gaz. Lw. 4115

MAŁŻEŃSTWA

WDOWA lat 38, bezdzietna, niezależna, pozna Polaka do lat 45 o szlachetnym sercu, może być na razie bez posady. Cel matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. 30177

MŁODY wdowiec z rocznym dzieckiem szuka dobrej matki do lat 25, ukr Cel matr. Gaz. Lw. 30112

KRAWCZYNI lat 33 — spokojnego charakteru, pracowita, własne mieszkanie, pozna w celu matr. intel. rzemieślnika uczciwego, bez nałogów. Poważne listy wraz z fotografią za zwrot której ręczę do Gaz. Lw. pod nr 30014

SEPAROWANY nie z własnej winy szlachetny, dobrego serca, bez nałogów, miły, lecz ułomny, z wyższym wykształceniem, uprawiający sporty, lubiący przyrodę z temperamentem — materjalnie niezależny — lat 29 — z powodu braku znajomości pragnie poznać panienkę o takich zaletach, aby mógł Jej dać za wzajemność swą miłość i przyjaźń. Odpowiadam tylko na poważne listy wraz z fotografią (koniecznie). Cel matr. Listy do G. L. nr 4034

BRAK znajomości powód samotności czy znajdę spróbuję, zaryzykuję — mam lat 45 i wszystkie zalety jakie można znaleść u dobrej kobiety. — Który z panów samotnych do lat 50 pracujący, poważnie myślący zareflektuje, nie pożałuje. Cel matr Na pełny adres odpowiem. Listy do Gaz. Lw. nr 30172:

TRZY panny: ciemno - blondynka lat 22, szatynka lat 23 i brunetka lat 26 pragną poznać w celu matr. wysokich eleganckich panów Polaków z wyższym wykształceniem w wieku od 28—33 lat. Żonaci wykluczeni. Bliższe szczegóły podamy listownie. Anonimów nie uwzględniamy. Listy kierować do Gaz. Lw. dla każdej z osobna pod nr 30199

ROZWIEDZIONY nie z własnej winy, 42 lat, brunet, posiadam wszystko, jestem dbały, pracowity bez żadnych nałogów, jeszcze 100 proc. mężczyzna, mam pokój kuchnię — gaz w mieszkaniu, piękne urządzenie dobrze zarabiam i mam kilka tysięcy gotówki, szukam żonę ładną, dobrej budowy, średniego wzrostu, czystą, pracowitą, wierną, może być biedna ale porządna i intel., miła dobra gospodyni do lat 35, wyznanie obojętne. Panny, wdowy rozwódki zgłaszajcie się Oferty kierować do Gaz. Lw. nr 30206:

PRZEMYSŁOWIEC lat 28, dobrze sytuowany, bez nałogów, pozna wybitnie piękną dobrze zbudowaną brunetkę o wysokiej kulturze ducha domatorkę, cel matr. Listy możliwie z fotografią do Gaz. Lw. 30318:

PRZEMYSŁOWIEC lat 42, pozna miłą, szykowną niezależną blondynę lub szatynkę do lat 35 o wysokiej kulturze ducha; cel matr. — Listy z fotografią kierować G. L. 30317:

OSOBA samotna pozna pana wartościowego wolnego, na posadzie; cel matr. Listy Gaz. Lw. 29821:

KAWALER starszy, przystojny, zmęczony samotnością we własnym domu, poślubi niebrzydką, pobożną. — Poste - restante Otynia — Fr. Kędzierski. 4047

SUBTELNA 20-letnia blondynka o anielskiej twarzyczce, intel. ze średnim wykształceniem pozna pana na stanowisku z wyższym wykształceniem wybitnie przystojnego od lat 25—30. Cel matr. Listy kierować do Gaz. Lw. 30354:

DWIE młode poznanianki lat 18 — nawiążą korespondencję z dwoma intel. panami w celu matr. Listy do Gaz. Lw. nr 4078:

KAWALER, lat 35, zamożny, z akademickiem wykształceniem na stanowisku, będąc nie obcy, szuka znajomości z przystojną, elegancką — samodzielną panią; cel matr. Listy serio, możliwie z fotografią Admin. Gaz. Lw. nr 30261

KTÓRY z poważnych, intel. panów zainteresuje się i pomoże w wychowaniu trzyletniego synka — blondynce, lat 30, miłej, gospodarnej, lecz biednej. Poważne nieanonimowe odpowiedzi do Gaz. Lw. pod nr 30283. Cel matr. 30286

NAPISZ do nas młodziutka i miła, czegoż będziesz się wstydziła. Jest nas dwóch poważnie myślących szatynów o niebieskich oczach, razem lat 46, nawiążemy miłą korespondencję w celu matr. Listy tylko ze zdjęciami kierować pod adr. Księgarnia E. Rutkowski Tłuste, Kreis Czortków. v

KAWALER lat 41 na bardzo dobrej posadzie, dobrej budowy, pozna naprawdę wartościową Polkę z własnem mieszkaniem, samotną i materjalnie niezależną do lat 35; — cel matr. Listy do Gaz. Lw. 30230

Z PANEM intel., kulturalnym, przystojnym, na stanowisku do lat 35, nawiąże korespondencję panna tych zalet. Cel matr. Poważne zgłoszenia i pełne adresy proszę kierować do Gaz. Lw. nr 4080:

PRZYSTOJNA pani, lat 29, niezależna z własnem mieszkaniem w śródmieściu, szuka męża przyjaciela dobrego charakteru na stanowisku. Listy Gaz. Lw. 30240

MOŻE ktoś dobrze sytuowany, szlachetnego serca, zechce zaopiekować się na czas wojny młodą, ładną szatynką, która da piękno i zrozumienie. Cel matr. Gaz. Lw. 30331:

NAUKA

JUTRO: PONIEDZIAŁEK 23. 8. — zaczynają się WPISY na NAUKĘ NIEMIECKIEGO na WRZESIEŃ! GŁĘBOKA 18. v

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. — Ramowy Plan Kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje znaczek 3 zł.

ZAPISY do klas pierwszych i drugich dwuletniej szkoły handlowej — przyjmuje Dyrekcja Korespondencyjnych Kursów Nauk Handlowych — Lublin, ul. Narutowicza 37, skrytka pocztowa 109. Nauka w drodze korespondencyjnej. Szczegółowe informacje po nadesłaniu zł 3.— 4607

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów, ul. SYKSTUSKA nr 63, telefon 260—22. 3749

UDZIELAM nauki kroju, szycia i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16, II. p., m. 9. 28261

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 3843

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 3747

KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocz. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek zł 3. 4018

KTO wyuczy szybko francuskiego i gry fortepianowej? Gaz. Lw. 30309

KORESPONDENCYJNY KURS — PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1. listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, ul. Smolna 34, mieszk. 4. 4067

KURSY Techniczne inż. Gajewskiego Warszawa, Przemyska 11 a. Kurs kreślarski słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs techniczny korespondencyjny. Wydziały: maszynowy, budowlany, drogowy. Program darmo. v

NAUCZYCIELA języka niemieckiego i angielskiego szukam. Oferty do Gaz. Lw. nr 30354 a.

WRZESIEŃ pierwszy miesiąc sezonu. Wpisy na naukę tańca — już przyjmuje Wieczysty, Kopernika 16.

BEZ NIEMIECKIEGO niema mowy o dalszej PRACY w BIURZE i sklepie! Wpisz się więc na NAUKĘ — GŁĘBOKA 18. Początki i konwersacja. (11—8). v

ZAGINIENI

KTO WIE gdzie przebywa kapitan inż. Rdzanek Jan w 1939 był pod Modlinem, proszę donieść: Rdzanek Stefania, Zamarstynowska 52. v

UWAGA! Syneńkyj Michał, urodzony 1932 r. w Lubianie — koło Szczerca, syn Mikołaja, wydalił się z domu dnia 27. lipca br. gościńcem Stryj - Lwów, blondyn, nieco piegi na twarzy, celtowe ubranie, czapka czarna, bosy. Ktoby wiedział o miejscu pobytu jego, proszę zawiadomić zmartwionych rodziców za wysokim wynagrodzeniem. Adresować: Lubiana poczta Krasów. v

Dla każdej Pani
Najlepsza na obecne czasy
Książka kucharska ZDROWA KUCHNIA
Wyszła już z druku w drugim wydaniu.
Cena . . . . . zł. 15.—
z przesyłką poczt. „ 16.80
Do nabycia w każdej księgarni
Skład główny:
Księgarnia - M. KOWALSKI
Lwów, Legionów 19.



BARWNIKI
do tkanin
„OLSTAR" — „ZORZA"
MUCHOŁAPKI
po cenach fabrycznych poleca
„SKŁADNICA WOLSKA"
WARSZAWA, ulica Chłodna 68.

„RYBAK"
JERZY GORZKOWSKI
Warszawa, ulica Pierackiego 17
wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziska, żyłki, haczyki, kołowrotki błystki sieci. Najlepsza jakość Najniższe ceny. 2989

PAPIER
pakowy, piśmienny, kancelaryjny pergaminowy, torby szpagat, bibułka papierosowa, gilzy w dużym wyborze, — najtaniej w firmie
JAN SZRAJBER
Warszawa, Wielka 13/5 tel. 5-25-3[illegible]
NA SEZON SZKOLNY zeszyty, bruliony, ołówki, obsadki, stalówki, kredki, farby, gumki itp. Wysyłka na prowincję do współdzielń i sklepów za zaliczeniem. Pełną kolekcję na żądanie bezpłatnie.
Wyciąć — — — — — Zachować

KOMISARYCZNY ZARZĄD
„ZENTROCHEM"
Centrala chemicznych i technicznych artykułów
HURTOWNIA
dostarcza ze swoich składów wagonowo
Malerton (kreda malarska)
Farbenbinder (klej malarski)

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kronika 105-21. Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk. Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola